

Rada Ministrów przeznaczyła 91,2 mln. zł na likwidację skutków powodzi

WARSZAWA (PAP) Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie usuwania skutków powodzi, która nawiedziła niektóre powiaty województw południowo-zachodnich w dniach 3—9 bm. Rada Ministrów z rezerw budżetu centralnego na rok bieżący przeznaczyła dotację wyrównawczą o łącznej wysokości 30.300 tys. zł dla województw: wrocławskiego, zielonogórskiego i katowickiego.

„Karawana pokoju” przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP) 6 sierpnia br. przybędzie do Polski, zorganizowana z inicjatywy kobiet angielskich i Międzynarodowego Komitetu Males, „karawana pokoju”. Biorą w niej udział najwybitniejsze angielskie działaczki pokoju.

Gorszące zajścia na plebanii w woj. bydgoskim

W Łopatkach, pow. Wąbrzeźno, niedawno miało miejsce gorszące wydarzenie: z inicjatywy miejscowego proboszcza Swobodzińskiego oraz pod patronatem przewodniczącego GRN Szulczewskiego i sołtysa Drapniewskiego nieprawie eksmi towano z mieszkania na plebanii robotnicę rolną, wdowę Walkowiczową z dwójgim dziećmi.

Walkowiczowa mieszkała tam spokojnie do chwili, gdy do Łopatek przybył nowo mianowany proboszcz — ks. Swobodziński. Zajął on 6 pokoiów z kuchnią i postanowił wyrzucić wdowę z ostatniego go siódmego pokoju.

Gdy przekonywano wdowę, że powinna opuścić mieszkanie, nie pomogło, usiadł zwrócił się z żądaniem usunięcia Walkowiczowej do Prezydium miejscowej GRN, ganiąc jednocześnie z ambony członków rady parafialnej, że... „nawet kobiety z plebanii nie potrafią usunąć”. Zagroził też, że albo Walkowiczowa wyprowadzi się z plebanii, albo on opuści parafię.

Wskutek tej energicznej „akcji”, przewodniczący Prezydium GRN wydał nakaz wysiedlenia Walkowiczowej z Łopatek do odległego o 5 km Zaskoczka. Eksmisji dokonali tłum ludzi, którzy włamali się do mieszkania w czasie nieobecności domowników. Cały dobytek wdowy załadowano na wozy i wywieziono do Zaskoczka, gdzie porzucono go na drodze, bez żadnej opieki. Eksmisji patronował przewodniczący GRN i miejscowy sołtys.

W obronie wdowy stanęły władze powiatowe. Walkowiczową wprowadzono z powrotem do jej mieszkania, co nie było rzeczą łatwą. Tłum dewotek oblegał plebanię, grożąc... ukamienowaniem Walkowiczowej i wszystkich, którzy jej pomagają. Proboszcz nie uczynił nic, by nie dopuścić do skandalicznej manifestacji. Musiała interweniować MO.

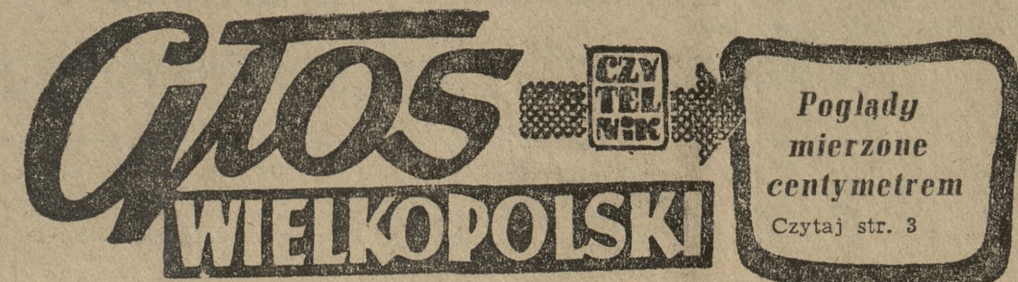
Sprawą tą zajęła się Prokuratura Powiatowa w Toruniu, która prowadzi dochodzenia przeciwko prowdyrom zająć w Łopatkach. Przewodniczącego GRN pozbawiono stanowiska. Nie pełni już też swojej funkcji sołtys Drapniewski. (PAP).

Z MECZU USA — ZSRR Na zdjęciu: Shelby (USA) osiągnął w skoku w dal wynik 7,94 m.

CAF - telefot z Moskwy



Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 31 VII 1958

Nr 180 (4509)

Dalszy krok na drodze do decentralizacji

Od 1 października br. teatry i instytucje muzyczne przechodzą pod zarząd rad narodowych

Narada w Ministerstwie Kultury i Sztuki

Presja na Francję

WASZYNGTON (PAP)

Stany Zjednoczone i W. Brytania starały się pozyskać gen. de Gaulle'a dla swoich planów w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu w ramach ONZ — pisze komentator agencji UPI.

Przez cały dzień wtorkowy toczyły się gorące dyskusje na posiedzeniach kanałów dyplomatycznych między Londynem i Paryżem.

WARSZAWA (PAP)

28 bm. odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki pod przewodnictwem min. Tadeusza Galińskiego narada członków prezydium wojewódzkich rad narodowych i kierowników wydziałów kultury.

Udział w naradzie wzięli przedstawiciele Komisji Kultury KC PZPR, Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu (ZASP) oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Artystycznych.

Narada poświęcona była omówieniu zagadnienia decentralizacji teatrów i instytucji muzycznych.

Na naradzie ustalono, że teatry i instytucje muzyczne zostaną przekazane radom narodowym organizacyjnie i merytorycznie z dniem 1. X. 1958 r., a formalnie zaś — z nowym rokiem budżetowym tj. z dniem 1 stycznia 1959 r. na podstawie bilansu zamknięcia na dzień 31. XII. 1958 r.

Minister Kultury i Sztuki podsumowując wyniki narady i omawiając bieżące zadania resortu, stwierdził m. in., że we wrześniu br. odbędzie się w województwach narady aktywne kulturalno — oświatowe dla przedyskutowania całokształtu zagadnień polityki kulturalnej.

Dogodniejsze warunki kontraktacji upraw roślinnych

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął ostatnio uchwałę, określającą warunki kontraktacji upraw roślinnych w roku gospodarczym 1958/59. Uchwała zapewnia rolnikom znacznie korzystniejsze ceny za kontraktowane produkty, premie za ich jakość i terminową dostawę. Ponadto ma ona na celu zapewnienie odpowiednich ilości kwalifikowanych nasion siewnych na potrzeby rolnictwa i na eksport oraz surowca roślinnego dla przemysłu rolno-spożywczego.

Do najważniejszych zmian, które wprowadza uchwała, należy podniesienie cen na nasiona maku i gorczycy białej. Cenę 1 kg maku podwyższono o 3 zł, tak że minimalna cena 1 q maku wyniesie 2 tys. zł. Minimalna cena 1 q gorczycy białej nie może być niższa od 950 zł. Stanowi to podwyżkę w porównaniu z ceną dotychczasową — o 160 zł. Wyższe ceny zachęcą rolników do zakładania plantacji tych upraw. Dalszą zmianą jest wprowadzenie kontraktacji ziemniaków jadalnych.

Następna korzyść, zwłaszcza dla rolników uprawiających warzywa, będzie 5 proc. premia za terminową dostawę cebuli. Wyższa o 10 proc. premie za jakość otrzymywać będą rolnicy dostarczający nasiona warzyw, wyki, peluszek, lubinu pastewnego, konieczyń i innych roślin motylkowych.

Polsko — radziecka współpraca techniczna

Korzystne dla obu stron porozumienie o wymianie dokumentacji i ekspertów

WARSZAWA (PAP)

Zakończona przed kilku dniami w Moskwie 13 sesja polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej przyniosła korzystne dla obu stron porozumienie w sprawie wymiany dokumentacji technicznej oraz ekspertów z różnych dziedzin gospodarczych.

Na mocy podpisanego protokołu otrzymamy z ZSRR 84 dokumentacje zakładów produkcyjnych i dokumentacje technologiczne pozwalające na rozpoczęcie produkcji szeregu artykułów, m. in. dwuwiniły, podstawowego składnika do wytwarzania syntetycznego kauczuku i polietylenu — masy plastycznej służącej jako opakowanie do różnego rodzaju produktów żywnościowych i kosmetyków.

Ponad 41 tys. gości zagranicznych odwiedziło Polskę w br.

WARSZAWA (PAP)

Według danych biura rejestracji cudzoziemców, w I półroczu br. odwiedziło Polskę ponad 41 tys. obywateli państw obcych. Z państw socjalistycznych przyjechało do Polski ponad 22.200, a z państw kapitalistycznych — blisko 19 tys. osób. Największy napływ gości zagranicznych zanotowano w ub. miesiącu. Warto nadmienić, że w I półroczu 1957 r. odwiedziło Polskę ponad 33 tys. cudzoziemców.

W I półroczu br. najwięcej gości zagranicznych przybyło z ZSRR, NRD i NRF. W okresie tym przebywało u nas m. in. około 3.600 obywateli Stanów Zjednoczonych, około 3 tys. Czechosłowaków i prawie 1.500 Węgrów.

Spośród gości z państw kapitalistycznych około 5,5 tys. osób przybyło do nas w celach handlowych, a około 3.800 — w celach turystycznych i z ramienia różnych organizacji społecznych i kulturalnych, 19 cudzoziemców przybyłych z państw kapitalistycznych pozostało w Polsce na stałe.

Delegacja ZMS na międzynarodowe Seminarium młodzieżowe

WARSZAWA (PAP)

28 bm. wyjechała do Dubrownika na międzynarodowe seminarium, organizowane przez Ludową Młodzież Jugosławii delegacja Związku Młodzieży Socjalistycznej, w skład której wchodzi: członek Sekretariatu KC ZMS — T. Jankowska oraz przewodniczący Rady Klubów ZMS — Z. Jurkiewicz. Tematem seminarium będą zagadnienia kultury oraz współpracy kulturalnej organizacji młodzieżowych

ZG PCK dzięki społeczeństwu

51 mln. zł wpłynęło na pomoc dla ofiar klęsk żywiołowych

WARSZAWA (PAP)

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża składa — za pośrednictwem PAP — serdeczne podziękowania całemu społeczeństwu, zakładom pracy, instytucjom i organizacjom społecznym za pomoc udzieloną ofiarom klęsk żywiołowych, które w tym roku nawiedziły nasz kraj.

Równocześnie Zarząd Główny komunikuje, że do chwili obecnej na konta bankowe PCK w całym kraju wpłynęła z ofiar społeczeństwa łączna kwota 51 mln. 463 tys. 509 zł i 35 gr.

Z sumy powyższej PCK przeznaczył już na cel pomocy dla ludności terenów poszkodowanych, a głównie na odbudowę obiektów socjalnych (szpitali, szkół, przedszkoli itp.) poważne kwoty.

W wymianie dokumentacji między obydwojema krajami co raz większy jest udział strony polskiej.

Na podstawie podpisanego protokołu dostarczymy do ZSRR dokumentację na budowę reaktorów betonowych, stosowanych w energetyce, na produkcję maszyn do przeróbki włókien sztucznych i syntetycznych, urządzeń do produkcji cementu, dokumentację technologiczną do produkcji cynków i ołowiu oraz butli gazowych. Dostarczymy także dokumentację do budowy narciarskich wyciągów krzesełkowych.

Protokół o współpracy naukowo-technicznej obejmuje także wymianę specjalistów: w ciągu około roku uda się do ZSRR 250 polskich specjalistów, a do Polski przyjedzie 110 specjalistów radzieckich.

We Wrocławiu odbędzie się wystawa drobnej wytwórczości

WROCLAW (PAP)

W październiku br. we Wrocławiu, na terenach wystawowych obok Hali Ludowej, zostanie otwarta wystawa pn. „Drobna wytwórczość Ziemi Zachodnich”. Celem jej będzie pokazanie roli rzemiosła, spółdzielczości pracy i drobnego przemysłu w rozwoju i aktywizacji Ziemi Zachodnich.

Generalna próba na kanale Wieprz-Krzna

LUBLIN (PAP)

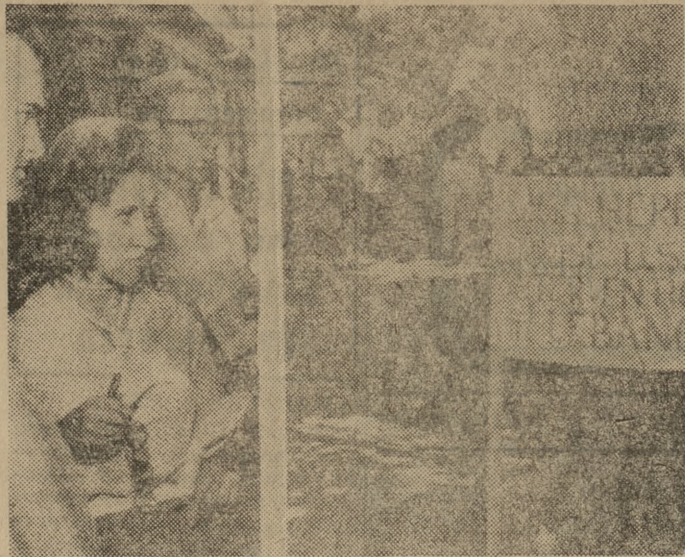
Na terenie budowy kanału Wieprz — Krzna, na tzw. węzle ujęcia wody w Borowicy odbyło się próbną spiętrzenie rzeki Wieprz.

Już w przyszłym miesiącu część kanału zostanie oddana do użytku.

Czternasty amerykański wybuch atomowy

NOWY JORK (PAP)

Agencja TASS powołując się na amerykańską agencję UPI donosi, że komisja do spraw energii atomowej USA ogłosiła iż w sobotę na atolu Eniwetok dokonano czternastego z kolei wybuchu jądrowego w ramach serii doświadczeń jądrowych, przeprowadzanych przez USA na Oceanie Spokojnym.



PRZECIW INTERWENCJI AMERYKANÓW W LIBANIE

Grupa studentów uniwersytetu w Teksasie podpisała petycję potępiającą wysłanie wojsk amerykańskich do Libanu. Petycję zaadresowano do prezydenta Eisenhowera.

Na zdjęciu: z lewej Helen Hiese — jedna z organizatorek akcji w otoczeniu kolegów. Z prawej studenci podpisują petycję.

Fot. - CAF

Hamarskjoeeld żąda zwiększenia liczby obserwatorów ONZ

SZTOKHOLM (PAP)

Jak donosi agencja France Presse, sekretarz generalny ONZ — Hamarskjoeeld zwrócił się do rządu szwedzkiego z prośbą o postawienie do dyspozycji ONZ dodatkowej grupy obserwatorów, przeznaczonych do podjęcia pracy w Libanie.

Rząd szwedzki nie zażądał dotychczas stanowiska w tej kwestii.

Przeniesienie siedziby Paktu Bagdadzkiego do Ankary?

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, na sesji Rady Paktu Bagdadzkiego omawiano sprawę przeniesienia w najbliższym czasie siedziby bloku z Bagdadu do Ankary. Chwilowo mieścić się ona ma w Londynie.

Bankructwo emigracyjnego „Českeho Slova“

(Inf. wł.)

Austriacki „Volksstimme“ donosi z Monachium, że główny organ emigracji czechosłowackiej „Česke Slovo“ został zlikwidowany. Pismo to współpracowało z radiostacją „Wolna Europa“ i finansowane było przez USA. W ostatnim numerze znajduje się oświadczenie zespołu redakcyjnego tego pisma, w którym redaktorzy piszą, że „wycofują się, gdyż uważają, iż są całkowicie niepotrzebni“. „Przez 7 lat — pisze zespół — pracowaliśmy, aby zmienić warunki życia w Czechosłowacji, a oto obecnie Mr. Griffith (amerykański szef propagandy w Europie) rzucił nam cynicznie w twarz, iż opozycja przeciwko ustrojowi naszego kraju istnieje tylko w naszej fantazji“. W artykule pt. „Sytuacja gospodarcza Czechosłowacji — otwartym oczyma widziana“ zespół stwierdza, że „robotnicy w odczuwają nie mogli nam wierzyć, iż pod rządami komunistycznymi dzieje się im gorzej niż dawniej, gdyż z własnego doświadczenia wiedzą, że jest wręcz odwrotnie“. „Czesi nie są wcale narodem meczenników — pisze dalej „Česke Slovo“ — i dowiedli tego w czasie wydarzeń węgierskich, wyraźnie demonstrowali, w jakim są obojętni“.

„Bankructwo emigracji czechosłowackiej w Europie — pisze „Volksstimme“ — jest poważną porażką polityczną propagandy amerykańskiej przeciwko krajom demokracji ludowej“.

(Inf.)

Niezwykłe jajko

MOSKWA (PAP)

W jednym z sówchów hodowla nych, w obwodzie leningradzkim kura zniosła jajko o wadze 150 gramów. Zainteresowani zootechnicy przebili skorupkę jajka i ostrożnie wyłali zawartość. Ze skorupki wypłynęło samo białko — żółtka nie było.

Po tej operacji jajko było nadal ciężkie. Okazało się, że wewnątrz znajdowało się jeszcze jedno jajko, tym razem „normalne“ w skropce, z białkiem i żółtkiem, ważące 62 gramy. Fachowcy twierdzą, że wypadek ten jest bardzo rzadkim zjawiskiem w przyrodzie.

Konsultacje i pierwsze opinie Zachodu w związku z poniedziałkowym listem Chruszczowa

WASZYNGTON (PAP)

Amerykański sekretarz stanu Dulles zapytany przez dziennikarzy, co sądzi o nowym stanowisku Związku Radzieckiego odpowiedział: „Nie miałem jeszcze możliwości przeczytania tekstu listu Chruszczowa“. (Dulles w poniedziałek wieczorem odleciał do Waszyngtonu z Londynu, gdzie uczestniczył w posiedzeniu Rady Paktu Bagdadzkiego).

W Londynie obserwatorzy spodziewają się, że Wielka

Brytania i Stany Zjednoczone pozostaną w dalszym ciągu przy swej propozycji — zwołania konferencji szefów rządów w ramach Rady Bezpieczeństwa.

*

WASZYNGTON (PAP)

Według ostatnich doniesień ze stolicy USA prezydent Eisenhower miał spotkać się ze sekretarzem stanu Dullesem celem odbycia konsultacji na temat propozycji zawartej w najnowszym liście Chruszczowa.

Wtorkowa prasa brytyjska wysuwa pod adresem mocarstw zachodnich żądanie, by w odpowiedziach na najnowszy list Chruszczowa ustaliły termin konferencji na szczycie.

Liberalny „News Chronicle“ pisze „Chruszczow prosi o termin, dajmy mu odpowiedź“. Podobne stanowisko zajmuje „Daily Mirror“.

Zdaniem labourzystowskiego „Daily Herald“ przeprowadzenie rozmów na najwyższym szczeblu jest żywotną potrzebą. Dziennik ten uważa, że Zachód powinien dać Chruszczowowi definitywną odpowiedź co do terminu konferencji.

Niezależny dziennik „Scotsman“ pisze, że głównie różnice zdań w odpowiedziach mocarstw zachodnich Związkowi Radzieckiemu są powodem zamieszania. Jedynie odpowiedzi W. Brytanii były jasne i wyraźne.

WASZYNGTON (PAP)

Wtorkowy „Waszyngton Post“ pisze na marginesie ostatecznej odpowiedzi Chruszczowa:

„Chruszczow stwierdza z pewnością, które nie trudno zrozumieć, że panowie Eisenhower i Dulles w istocie rzeczy nie chcą się z nim spotkać w Nowym Jorku. Odpowiedź tę można było przewidzieć“.

Prezydent Nasser zwoluje konferencje krajów afrykańsko-azjatyckich

KAIR (PAP)

Prezydent ZRA — Nasser, zaproponował zwołanie w trybie nagłym konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich i azjatyckich w celu omówienia krytycznej sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

w związku z cierpkim tonem ostatecznego listu prezydenta Eisenhowera. Ale co na tym zyskały Stany Zjednoczone?“.

Listy

prezydenta Tito

BELGRAD (PAP)

Agencja Tanjug donosi: w ramach konsultacji z szefami poszczególnych państw i rządów w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej w związku z wydarzeniami na Bliskim Wschodzie, prezydent Tito przesłał niedawno listy do premiera Burmy — U Nu, do cesarza Etiopii — Haile Selassie, do premiera greckiego — Karamanisa, do premiera Indii Nehru, do prezydenta Indonezji — Sukarno.

Sukcesy wyborcze komunistów francuskich

PARYŻ (PAP).

Ubiegłej niedzieli w czterech miastach francuskich Point-l'Abbe (Finistere), Saint-Florentin (Korsyka), Saint-Florent (Cher) i Carbone (Naut-Sarone) — odbyły się częściowe wybory do rad miejskich, w których kandydaci FPK względnie listy komunistyczne uzyskały znacznie wyższy procent głosów w porównaniu z wyborami przeprowadzonymi w roku 1953.

Debata w Izbie Lordów:

Rząd brytyjski powinien przedstawić pozytywne propozycje w sprawie konfliktu bliskowschodniego

LONDYN (PAP)

W poniedziałek wieczorem w brytyjskiej Izbie Lordów rozpoczęła się debata nad polityką zagraniczną rządu. Szerog członków Izby wypowiedziało się za bezwzględnie zwołaniem konferencji na najwyższym szczeblu w celu rozpatrzenia problemów Bliskiego Wschodu i osłabienia napięcia międzynarodowego.

Otwierając debatę lord Henderson (labourzysta) oświadczył, że naród brytyjski domaga się jedynomyślnie spotkania szefów rządów. Mówca wezwał rząd W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, aby podjęły bez zwłoki zdecydowane kroki „w interesie pokoju“.

Henderson wyraził życzenie, by premier Macmillan przedstawił na konferencji na najwyższym szczeblu „pozytywne propozycje“. W zakończeniu



INDONEZJA SOLIDARYZUJE SIĘ
Z KRAJAMI ARABSKIMI

W Djakarcie powstał Ogólny Indonezyjski Komitet Solidarności z narodami Bliskiego i Środkowego Wschodu. Podobne komitety powstały również w poszczególnych prowincjach i rejonach Indonezji.

USA ZBROJA

KOREI POŁUDNIOWA

Głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych w Korei Południowej oświadczył, iż Stany Zjednoczone prowadzą obecnie we wzmocnionym tempie szkolenie lotników armii lisymanowskiej oraz dostarczają lotnictwu Korei Południowej samolotów odrzutowych najnowszych typów.

KONGRES ŻYDÓW ŻĄDA
PRZERWANIA DOŚWIADCZEN
NUKLEARNYCH

W Genewie zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego Światowego Kongresu Żydów. W uchwalonej rezolucji Komitet Wykonawczy Kongresu zwraca się do państw rozporządzających bronią jądrową z apelem, aby natychmiast zaprzęstały doświadczenia z tą bronią.

HAITI ŻĄDA ODWOŁANIA
AMBASADORA USA

Minister bez teki w rządzie Haiti — Blanche oświadczył, że rząd Republiki zwrócił się w najbliższym czasie do USA z prośbą o odwołanie ambasadora Gerarda Drew. Amerykańskiemu ambasadorowi zarzuca się niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Haiti.

KONGRES MIKROBIOLOGÓW

W Sztokholmie rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Kongresu Mikrobiologów, w których bierze udział 1.200 delegatów z 51 krajów.

POWRÓT DELEGACJI
AUSTRIACKIEJ

Do Wiednia powróciła z Moskwy austriacka delegacja rządowa i kanclerzem Rzeszy na czele.

lord wezwał rząd do uznania Republiki Irackiej.

Lord Salisbury również wypowiedział się za zwołaniem spotkania szefów rządów.

Lord Astor zażądał uznania Republiki Irackiej.

Lord Alexander oznajmił: „Konferencja na najwyższym szczeblu powinna odbyć się możliwie najprędzej. Prościłby dzie na całym świecie wytrwale oczekują, iż przyniesie im pokój, nie wojnę“.

B. prezydent Syrii aresztowany w Iraku

KAIR (PAP)

Jak podaje dziennik syryjski „Al Alam“, w Bagdadzie został aresztowany były prezydent Syrii pułkownik Adib Sziszakli, który przez syryjski trybunał wojskowy został zaocznie skazany na karę śmierci. Według doniesień dziennika rząd Republiki Irackiej zamierza wydać pułkownika Sziszakli władzom syryjskim.

Władze irackie przekazały już przedstawicielom armii syryjskiej grupę obywateli syryjskich, którzy zbiegli z kraju uzyskali azyl polityczny od poprzedniego rządu Iraku.

Zamach na premiera Libanu

KAIR (PAP)

We wtorek rano w pobliżu miejscowości Mokales, o kilka kilometrów na południowy wschód od Bejrutu, dokonano zamachu bombowego na premiera Libanu — Sami Solh.

Solh powracal ze swej letniej rezydencji do Bejrutu. Przy mijaniu w miejscowości Mokales stojącego na skraju drogi samochodu, nastąpił w nim wybuch, który zdemolował także samochód premiera, jednakże Sami Solh nie odniósł szwanku. Na miejscu zamachu pozostało kilka trupów. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo.

Chehab kandydatem na prezydenta Libanu

KAIR (PAP)

Szef sztabu armii libańskiej generał Faud Chehab został zgłoszony jako kandydat na prezydenta Libanu. Kandydaturę Chehaba wysunęła grupa deputowanych do parlamentu z ramienia opozycji.

Marsjanom nic do tego

Proces faszyzacji Niemieckiej Republiki Federalnej nie jest łatwy do dostrzeżenia dla postronnego widza — niemniej toczy się on dalej, nieustannie i nieuchronnie, na dwóch płaszczyznach: osobowej i państwowej.

Przez płaszczyznę osobową rozumiemy powrót hitlerowców, dawnych i nowych (bo są i tacy — dzisiejsi faszyści i obrońcy hitleryzmu, którzy nie byli członkami NSDAP) do wszystkich praw politycznych, a potem na wysoki stanowiska w partiach politycznych, administracji państwowej, służbie dyplomatycznej, aparacie sprawiedliwości i tak dalej.

Przez płaszczyznę państwowo-polityczną rozumiemy stopniowe, mało widoczne, lecz również postępujące, wydrążanie od wewnątrz demokracji burżuazyjno-parlamentarnej w NRF, ułatwane znakomicie przez rosnące z każdymi wyborami wpływy partii Adenauera — Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU).

Władza kanclerza utrzymuje się wprawdzie nadal w ramach obowiązującego prawa — ale umiejętność dopasowywania formalnych przepisów do faktycznego bezprawia była zawsze specjalnością nacjonalistów niemieckich, choćby na ziemiach polskich przed 1914 rokiem; starzy hitlerowcy w Bonn mają w tym względzie za sobą długą i doświadczenia praktykę.

Ostatnio projekt bońskiego ministra spraw wewnętrznych Schrödera, zmierzający do znacznego ograniczenia praw federalnych w Republice Federalnej i do nadania jej w znacznej mierze charakteru państwa całkowicie centralistycznego — między innymi przez projektowaną reformę Rady Federalnej (Bundesrat), która by pozbawiła Radę wpływu na politykę rządową — ujawnia, „wzrost die Reise geht“, dokąd się jedzie, jak mówią Niemcy. „Die Reise geht“ w kierunku nadania kanclerzowi federalnemu stopniowo tych samych uprawnień, jakie jednemu z kanclerzy Rzeszy przysługiwało za jednym zamachem pamiętna

ustawa o pełnomocnictwach sprzed 25 lat. (Kanclerz federalny jest zresztą uznawany również za „kanclerza Rzeszy“, skoro rząd NRF stoi na stanowisku, iż „Rzesza Niemiecka istnieje nadal w granicach z 1937 roku“...)

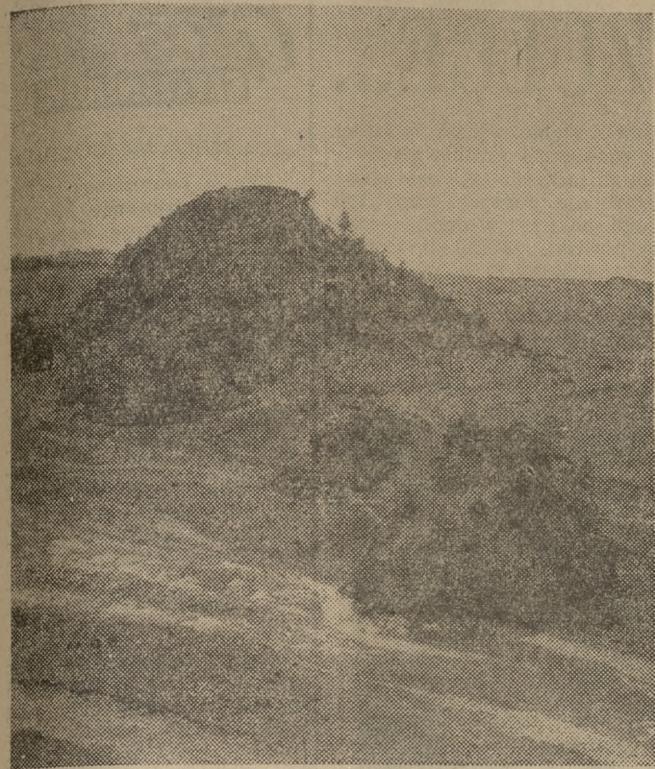
Te sprawy ustrojowe są niewątpliwie również „sprawą wewnętrzną“ NRF. Tylko — czy doprawdy takie sprawy, jak wpływy hitlerowców i hitleryzmu oraz tendencje nacjonalistyczne i dyktatorskie w zachodnich Niemczech są ich sprawami czysto wewnętrznymi?

Wspomniana ustawa o pełnomocnictwach z 1933 roku była również sprawą wewnętrzną Rzeszy Niemieckiej. Ale w praktyce okazało się, że było to pełnomocnictwo do rozpętania wojny światowej, do napaści na Europę i cały świat, do wymordowania milionów ludzi i zniszczenia nieograniczonej ilości dóbr kulturalnych i gospodarczych. Udzielałac w 1945 roku czterem wielkim mocarstwom ze swej strony pełnomocnictw dla przeprowadzenia „denacyfikacji“, demokracji i demilitaryzacji Niemiec oraz reedukacji narodu niemieckiego — ludność stwierdziła wyraźnie, że sprawa unicestwienia hitleryzmu i zapobieżenia jego nawrotom jest jej żywotną sprawą. Trzeba jednocześnie stwierdzić, że mocarstwa zachodnie powierzonego im i przyjętego przez nie mandatu nie wypełniły. Dowodem tego jest, że jedno z nich stało obecnie bezradnie wobec bezczelności — nie ma innego określenia — odmówienia mu wszelkiego prawa wglądu w te brzemienne nową pozągą wojenną i nowym wielkim mordem „sprawy wewnętrzne“.

Tymczasem zaś na mocy drogo okupionych doświadczeń historycznych są to sprawy wewnętrzne — całej ludzkości.

To tylko Marsjanom rzeczywiście nie do tego...

Michał JAWOR



Uroczym zakątkiem chętnie odwiedzanym przez turystów i letników jest miniaturowy przełom rzeki Białki przez grupę skał wapiennych stanowiących początek pasma Pienin. Skała na lewym brzegu rzeki zwie się Oblazowa, zaś grupa skał na prawym brzegu nosi nazwę Kramnicy — stanowią one rezerwat przyrody.

Na zdjęciu: Widok z Kramnicy na Oblazową.

CAF — fot. Werner

W Prezydium WRN

O strukturze organizacyjnej i klasyfikacji gruntów

Na swym ostatnim posiedzeniu Prezydium WRN omawiało i zatwierdziło nową strukturę organizacyjną i zakres działania czterech wydziałów Prezydium WRN: Kultury, Zatrudnienia i Pomocy Społecznej, Organizacyjno-Prawnego oraz Sekretariatu Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Struktura pozostałych jednostek organizacyjnych ma być zatwierdzona na najbliższym posiedzeniu.

Równocześnie Prezydium WRN postanowiło połączyć dotychczasowe odrębne jednostki w resorcie przemysłu i handlu powiatowych rad narodowych w wydziały przemysłu i handlu.

W resorcie kultury fizycznej — Prezydium WRN zaleciło utworzyć przy prezydiach PRN i MRN biura komitetów kultury fizycznej, jako samodzielne jednostki organizacyjne. W tych prezydiach PRN i MRN, w których zadania w dziedzinie kultury są większe — powstaną wydziały kultury. W pozostałych pozostaną referaty.

Po wysłuchaniu informacji w sprawie regulacji stosunków własnościowych Prezydium WRN zaleciło opracowanie w tej sprawie projektu odpowiedniej uchwały, która ma być podjęta na najbliższym posiedzeniu.

Następna informacja dotyczyła powszechnej gleboznawczej klasyfikacji gruntów w woj. poznańskim. Prace związane z klasyfikacją gruntów rozpoczęte zostały w lipcu 1956 r. w pow. gnieźnieńskim. W pow. tym klasyfikacja została zakończona w 1957 r. W tym samym roku rozpoczę-

Przedłużenie Roku Geofizycznego

Rok Geofizyczny, który zaczął się 30 czerwca 1957 r. miał trwać do 1 lipca roku bieżącego. Obecnie uczeni radzieccy, biorący udział w pracach tego Roku wyrazili w wnioskach przedłużenie go do 31 grudnia br. ze względu na niezakończenie badań nie tylko ekspedycji naukowych ZSRR, lecz również innych krajów. Wniosek ten znalazł uznanie głównego komitetu organizacyjnego Roku Geofizycznego. (hb)

„Ewa” otrzymała „Złotą Wazę”

Jury VI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w San Sebastianie ogłosiło, że pierwszą nagrodą — „Złotą Wazę” otrzymał film polski „Ewa chce spać”, reżyserowany przez Tadeusza Chmielewskiego, z Barbarą Kwiatkowską i Stanisławem Mikulskim w rolach głównych. Drugą nagrodę przyznano dwóm filmom: amerykańskiemu „Vertigo” oraz włoskiemu „Urodzona w miesiącu marcu”. (PAP)

Nowalijki statystyczne

Wraz z młodymi kartofelkami, pomidorami i jagodami możemy uraczyć się najświeższymi nowalijkami statystycznymi, obficie podanymi w ostatnich numerach „Biuletynu Statystycznego”, wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny.

Według aktualnych danych Polska liczy obecnie 28,6 milionów obywateli, w tym 14,3 milionów kobiet i 13,3 mln. mężczyzn. Mężczyźni są nadal deficytowym, albo jak się to mówi „atrakcyjnym” artykułem w naszym kraju. Średnio na 100 mężczyzn przypada 108 kobiet.

Przyrost naturalny w 1958 r. kształtuje się na poziomie 18,8 na 1000 mieszkańców. Wskaźnik ten jest wyższy aniżeli przeciętna dla 1957 r. (18,4) i nadal pozostaje jednym z najwyższych wskaźników na świecie.

Pracujemy coraz lepiej. Tak mówi statystyka i mówi chyba prawdę. Wskaźnik przepracowanych godzin w przemyśle uśrednionym wynosił w I kwartale br. 163 w porównaniu z I kwartałem 1957 r. przyjętym za 100. Równocześnie spadła liczba godzin zmarnowanych na przestoje. Za pierwszy kwartał br. odnośny wskaźnik wyniósł 96,9 w porównaniu z I kwartałem 1957 r. przyjętym za 100. Przy ogólnym wzroście wydajności pracy i spadku absencji we wszystkich jej postaciach jest to nader korzystne zjawisko. Pewien dysonans w statystyce pracy wprowadza jedynie wskaźnik godzin nadliczbowych. Wzrosły one w I kwartale br. do 109,5 w porównaniu z I kwartałem 1957 r. obliczanym za 100.

Dane statystyczne z początku obecnego roku nie potwierdzają jeszcze ostatnich enuncjacji na temat poprawy naszego bilansu handlu zagranicznego. Można wprawdzie stwierdzić nieznaczna poprawę, jeśli chodzi o import, natomiast w I kwartale br. przywieźliśmy z zagranicy towarów na łączną sumę 1035,8 mln. zł, a więc o 53 mln. zł mniej aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku, ale równocześnie eksport kształtował się niekorzystnie dla nas. W pierwszym kwartale br. wywieźliśmy zagranicę towarów na sumę 824,9 mln. zł, podczas gdy w tym samym okresie 1957 r. eksportowaliśmy na sumę 874 mln. zł. Ogólnie biorąc utrzymuje się nadal w wartościowym bilansie naszego handlu zagranicznego przewaga importu nad eksportem. W. G.

Poglądy mierzone centymetrem

Jeśli zdarzy ci się, miły czytelniku, że do drzwi twego mieszkania zapuka trochę stremowany, nadrabiający miną student i podsunie ci kwestionariusz zawierający różnego typu pytania, to — przyjmij go gościnnie, i pogadaj z nim szczerze, nawet gdyby chciał się dowiedzieć czy zdradzasz swą żonę. Jest on bowiem tzw. ankietą, etapem w badaniu w imieniu bądź któregoś z uniwersyteckich katedr socjologii, bądź Instytutu Badania Opinii Publicznej, który od pewnego czasu działa przy Polskim Radio.

Pozwól zarazem, czytelniku, że do tego apelu o szczerść i gościnność dołączymy jeszcze drugą prośbę: jeśli interesujesz się życiem społecznym, jeśli w gronie swych znajomych lubisz odgrywać rolę politycznego jasnowidza, który „potrafi przewidywać” co się tu w tym naszym kraju stanie — proszę, sięgnij do publikowanych ostatnio wyników pierwszych, przeprowadzanych jeszcze w skromnych rozmiarach ankiet. W niektórych punktach dla wielu ludzi będą one zaskakujące.

Utarł się pogląd, że obecne pokolenie młodzieży jest wyjątkowo zdemoralizowane, że obecne młode małżeństwa to „przeżłiwe bagno”. Okazuje się jednak, że — nie jest wprawdzie tak dobrze, jak byśmy chcieli, ale nie jest i tak źle, jak myślimy.

Wśród uczestników zorganizowanej przez „Sztandar Młodych” ankietę pt. „Wszystko o młodym małżeństwie” 96% kobiet i 77% mężczyzn zgodnie stwierdza, że wierność małżeńska obowiązuje obie strony. Zaledwie 13% mężczyzn i 3% kobiet przychyliło się do poglądu, że wierność współmałżonka nie jest niezbędnie konieczna. Wyniki innych ankiet również nie potwierdzają obiegowego pesymistycznego przekonania o panoszącym się zepsuciu moralnym młodzieży i młodych małżeństw.

Niezmiernie ciekawe, nie tylko pod względem socjologicznym, lecz chyba także pod względem praktyczno-politycznym, okazały się wyniki ankiet przeprowadzonej w czerwcu wśród studentów warszawskich przez Katedrę Socjologii UW.

Na pytanie: „czy chciałbyś aby świat szedł w kierunku jakiejś formy socjalizmu?” odpowiedziało:

zdecydowanie tak 25% badanych
raczej tak 45% badanych
nie mam zdania 19% badanych
raczej nie 8% badanych
zdecydowanie nie 1,5% badanych

brak odpowiedzi 1,5% badanych.

A więc w środowisku, które poniekąd należy do polityczni skłonni byli oceniać, jako poddane bardzo silnym wpływom reakcyjnym, znalazło się zaledwie 1,5% zdeklarowanych przeciwników socjalizmu. Dodać jednocześnie trzeba, że w grupie pytań: „do jakich dziedzin twoim zdaniem można dopuścić bez ograniczeń działalność inicjatywy prywatnej?” — w rubryce dotyczącej rzemiosła 73,7% osób odpowiedziało zdecydowanie tak; natomiast w rubryce przemysłu ciężkiego było: zdecydowanie nie — 73,3%, zdecydowanie tak — 2,7%.

Nader znamienne są również odpowiedzi dotyczące stosunku do religii. Wśród ogółu badanych zadeklarowało się jako:

1. głęboko wierzący i praktykujący 9%
2. wierzący i systematycznie praktykujący 18%
3. wierzący ale praktykujący nieregularnie 9%
4. wierzący ale nie praktykujący 30%
5. interesujący się tymi sprawami, ale nie mający na nie definitywnego poglądu 8%

6. bez zainteresowania i określonego poglądu na sprawę religii 2%.

Dodatkowe pociągi

Z związku ze zwiększonym ruchem od 29 lipca do 2 sierpnia br. PKP uruchomiły dodatkowe pociągi pasażerskie. M. in. na trasie Warszawa — Odra — Port (31. VII i 1. VIII). Odjazd z Warszawy 19.25, z miejscowości Odra — Port (pociąg kursuje 30. VII i 1. VIII) — 20.42. A oto dalsze dodatkowe pociągi, które przejeżdżać będą przez teren naszego województwa:

Na trasie Wrocław — Gdynia (31. VII i 1. VIII), odjazd z Wrocławia o 21.18, z Gdyni o 17.17.

Kraków — Gdynia (31. VII i 1. VIII), odjazd z Krakowa o 20.25, z Gdyni o 14.10.

Kraków — Odra — Port (31. VII i 1. VIII). Odjazd z Krakowa — 18.59, z Odry — 18.43.

Na kartach historii

Przed 65 laty...

Przewodni cel naszej agencji to socjalizm.”

Łatwo nam dzisiaj zrozumieć te słowa. Ale przed 65 laty, kiedy miały one charakter programowy, były hasłem o którego ucieśnienie trzeba było dopiero walczyć. Tak samo, jak o dwa inne, zasadnicze wagi założenia: zniesienie wyzysku ekonomicznego oraz wyzwolenie narodowe.

Partia, która w walce o te cele skupiła pod swymi sztandarami rewolucyjny proletariatu b. Kongresówki była Socjal-Demokracją Królestwa Polskiego i Litwy. W chwili gdy wkraczała ona na arenę polityczną (31. VII. 1893 r.) ze szczególną siłą zarysowały się przemiany ekonomiczne i polityczne i to zarówno w sytuacji międzynarodowej, jak i w naszym kraju.

Śladem tych przemian zaostrzały się — rzecz jasna — przeciwności klasowe, występujące wyraźnie zwłaszcza między, rosnącą w siłę klasą robotniczą, a burżuazją przemysłowo-finansową. Górne warstwy tej burżuazji w Kongresówce po zerwaniu z ideologią „pracy organicznej” podjęły kierunek tzw. „polityki realnej”, sprowadzającej się faktycznie do ugodowości i służalczości wobec zaborków.

Odnowiednikiem tego kierunku w Galicji były rzędy „silnej ręki” sprawowane wewnątrz kraju z polecenia zaborków przez magnaterię polską, przy zachowaniu wybitnie służalczej wobec nich postawy, a także zrodzona w konserwatywnym stronnictwie „Stańczyków” teoria trójjedyności państwa, że Polacy w trzech dziedzinach powinni zrezygnować z walki i oporu i wiernie służyć zaborkom.

W zaborze pruskim, gdzie szalała furia germanizatorska, burżuazja działająca poprzez Koło Pol-

skie w parlamencie głosowała we wszystkich niemal sprawach na korzyść „tronu”. I tutaj poczynania jej cieszyły się poparciem dostojników kościelnych. Arcybiskup ks. Florian Stablewski wręcz oświadczał: „Czuujemy się pruskimi poddanymi, a istniejący stan prawno-państwowy uznaliśmy bez zastrzeżeń”.

Wszystkie te przejawy działania rodzimej burżuazji łączyły się logicznie z sytuacją międzynarodową lat 90-tych ub. wieku.

W takiej to sytuacji przypadło działać SDKPiL.

Na szczęście, ówczesny polski ruch robotniczy nie był już tym żywiołowym i nieorganizowanym, jaki zastał w okresie swojej działalności twórca Wielkiego Proletariatu — Ludwik Waryński. Miał już za sobą tradycje „Związku Robotników Polskich”, tradycje burzliwych obchodów 1-majowych w Kongresówce, zwłaszcza zaś w Łodzi.

Najlepsze warunki dla zorganizowania partii typu rewolucyjnego istniały w Królestwie Polskim. Działała tu najsilniejsza liczebnie i najbardziej uświadomiona klasa robotnicza, tutaj ze szczególną siłą odczuwano bliskość narastającej rewolucji rosyjskiej, najłatwiej było o łączność z tamtejszym proletariatem.

Już na pierwszym konspiracyjnym zjeździe w Warszawie, w marcu 1894 r. SDKPiL w specjalnej rezolucji zwraca uwagę na „konieczność zacieśnienia braterskiej więzi z robotnikami rosyjskimi”.

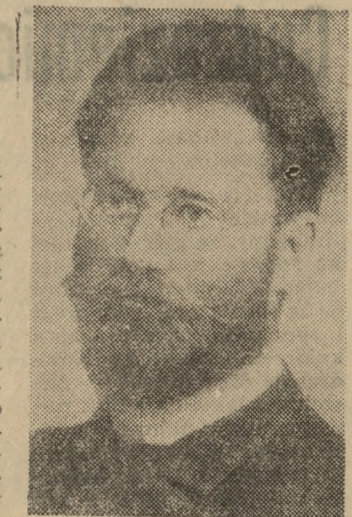
Czołową postacią SDKPiL, jej trybunem, była Róża Luksemburg, która m. in. opracowała założenia programowe SDKPiL. Nielatwo jednak wcielić w życie to, co poetycki

połot określił słowami: „Zajeżdżamy kobyłę historii...” I mimo, że Róża pisała, iż „pod wszystkimi względami warunki obiektywne, przyjęte za podstawę przez naukę Marksa były w Królestwie w wysokim stopniu rozwinięte...” — przeoczyła zapewne, że marksizm bynajmniej nie daje recepty na kierowanie rewolucją. Usiłując zastosować teorię do współczesnej sobie rzeczywistości międzynarodowej i polskiej pominęła prawdę, że historię tworzy suma faktów społecznych i w skutek tego tylko w klasie robotniczej dostrzegła jedną jawną siłę rewolucyjną. Ale, choć błędy te, znane pod nazwą „luksemburgizmu”, zaciążyły na działalności SDKPiL, nie przesłoniły przecież jej wartości jako partii rewolucyjno-internacjonalistycznej.

I nawet choć w latach 1896—99 wskutek aresztowań i represji SDKPiL została przejściowo rozbita, jej wpływ na późniejszą historię polskiego proletariatu w Kongresówce był nadal bardzo wielki.

Budził rewolucyjne siły polskie w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, kiedy SDKPiL rzuciła hasło: „Wojna wojnie”. Budził echem strzałów jednego z najaktywniejszych działaczy SDKPiL, syna Ziemi Wielkopolskiej — Marcina Kasprzaka, który zaskoczony w tajnej drukarni w Warszawie stawiał zbrojny opór. I później, kiedy na fali rewolucji w 1905 r. SDKPiL wyrosła na masową partię.

Wybuch I wojny światowej SDKPiL wspólnie z PPS-Le-



Marcin Kasprzak
Fot. — Archiwum „Głosu”

wica potępiły jako „wyraz zabarzonej polityki imperialistycznej rządów burżuazyjnych”, odgradzając się zdecydowanie od „orientacji na którejkolwiek z państw wojujących”. Kiedy zaś mocarstwa centralne celem zdobycia rekruta proklamowały „niepodległość” Królestwa Polskiego, SDKPiL jako jedyna partia Kongresówki wystąpiła przeciw temu aktowi, demaskując oszustwo mocarstw, które obiecywały Polakom „państwo z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem”.

Aż po dzień połączenia się z PPS-Lewicą we wspólną Komunistyczną Partię Polską (w grudniu 1918 r.), SDKPiL walczyła wytrwale z wszelkimi formami burżuazyjnego wpływu na masę pracującą dobrze strzegąc wartości rewolucyjnych i internacjonalistycznych w polskim ruchu robotniczym.

W tym właśnie jej wielka zasługa.

Łut.

7. nie wierzący ale niekiedy praktykujący przez wzgląd na otoczenie 6%

8. nie wierzący i nie praktykujący 13%.

9. zdecydowany przeciwnik religii 3%

10. brak odpowiedzi 2%.

Godne jest szczególnego podkreślenia, że w grupie pytań badających stosunek do zagadnienia tolerancji religijnej zaledwie znikomy odsetek odpowiedział „tak” na pytanie: „czy bybyś skłonny do rozszerzenia swoich poglądów, nawet stosując pewne formy nacisku”. Przygniatająca większość badanych natomiast odpowiedziała „tak” na pytanie „czy swoje poglądy na sprawy religii uważasz za sprawę całkowicie prywatną i są ci obojętne poglądy innych ludzi w tej sprawie”.

★

Oczywiście, studenci warszawscy to jeszcze nie cała młodzież, a tym bardziej — jeszcze nie całe społeczeństwo. Niemniej jednak dopóki nie doczekamy się szerszych badań, obejmujących różnorodne środowiska — mamy prawo do pewnych domysłów bardziej ogólnej natury.

Wydaje się przede wszystkim, że wyniki ostatnich ankiet podważyły w bardzo istotnych punktach argumentację tych ludzi, którzy głoszą, że młodzież jest cyniczna, zdemoralizowana, bezideowa i że wobec tego „nie ma co się bawić w perswazję”, trzeba z nią mówić twardym językiem.

Rezultaty badań dowodzą również, że w chwili obecnej nie sposób ostro wykreślić linię podziału, czy też linię frontu między wierzącymi i nie wierzącymi. Między dwoma biegunami zdecydowanie wierzących i zdecydowanie nie wierzących mieści się wiele kategorii pośrednich, najliczniej obsadzonych. Niezmiernie mało jest wśród młodzieży kandydatów na religijnych i antyreligijnych apostołów. Dowód to, że obecne nastroje w Polsce nie stwarzają specjalnie pomyślnej koniunktury ani dla „Kościoła wojującego”, ani dla wojującego ateizmu.

Nie ma również mowy o tym, by jakiś poważniejszy procent ludzi w Polsce czekał na powrót kapitalizmu, chciał oddawać wielki przemysł wywłaszczonym eksploataczom.

Może się to komuś podobać lub nie — taka jest rzeczywistość.

T. Jędrz.

Studenci-artysty z Bukaresztu w Poznaniu

W nocy z czwartku na piątek przyjeżdża do Poznania, bawiący w Polsce na zaproszenie Rady Naucznej ZSP, zespół artystyczny Studenckiego Domu Kultury im. Grigore Preotasa z Bukaresztu.

Ekipa rumuńskich akademików liczy 32 osoby i składa się z orkiestry, zespołu wokalnego i 14-osobowego zespołu tańca ludowego. Ich przyjazd nastąpił w myśl umowy na zasadzie której w Rumunii złożą rewizję polskie studenckie zespoły artystyczne. M. in. kwartet męski i tercet żeński studentów Politechniki Buziańskiej wyjadą do Rumunii w połowie sierpnia. (ak)

Zgon Michała Zoszczenki

W Leningradzie zmarł w wieku 63 lat po długiej i ciężkiej chorobie największy współczesny humorysta radziecki Michał Zoszczenko. Jego świetne humoreski zjednały mu sławę Czechowa i Leskova. Chłostał on bezwzględnie przywary drobno-mieszczańskie, fałszywą moralność i zakłamanie. W 1921 r. ukazał się pierwszy zbiór opowiadań Zoszczenki pt. „Spój przedźj towarzyszu” i następnie „Rowery zabronione”. Utwory Zoszczenki tłumaczone były na obce języki. Po ostrej wypowiedzi Zdanowa Zoszczenko ogłosił samokrytykę i zamiłki od 1946 do 1951 r. Po tym okresie zaczął znowu pisać, lecz nie odzyskał już pierwotnej świeżości i ciętości pióra. (hb)



Praga. Jeden z pięknych mostów na Wltawie.

Maubeuge zawiera przyjaźń z Ostrowem

W miniony poniedziałek ba-wia w Ostrowie delegacja francuskiego miasta Maubeuge, leżącego w północnej Francji, w sąsiedztwie zaprzy-jaźnionego z Kaliszem — Hautmont.

Miasto Maubeuge, liczące 42 tys. mieszkańców, pragnie na-wiązać współpracę z Ostro-

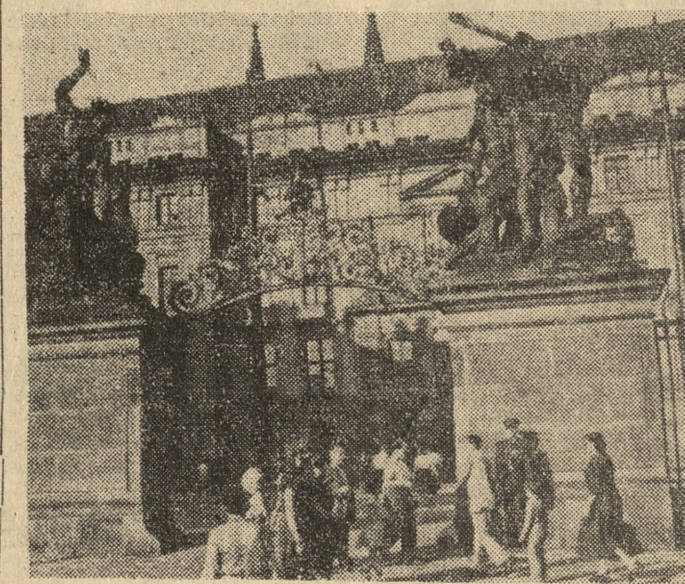
Światowy Kongres Zoologów

W Londynie od paru dni obraduje V Międzynarodowy Kongres Zoologów z udziałem 2 tys. uczestników z 58 kra-jów. Język łaciński góruje po-nad innymi i napis nad pre-zydium zjazdu rozpoczyna się od słów: „Inter gentes... (po-między ludźmi).

Kongres odbywa się pod znakiem neodarwinizmu. Po-dobizna Darwina zdobi fron-ton prezydium. Przewodni-czy sir Gavin de Beer. W sło-wie wstępnym oświadczył on, że Darwin dokonał największej w dziejach myśli ludzkiej re-wolucji, gdyż „pana stworze-nia, jakim mienił się być czło-wiek w okresie panowania nauki Lamarcka, zdebroniz-ował i sprowadził do części przyrody na równi z innymi żywymi istotami”. Julian Hux-ley w referacie swym pod-niósł jednak, że człowiek, ma-jący w nauce nazwę „homo sapiens” godnie nosi obecnie nazwę i jedyny spośród wszy-stkich stworzeń żyjących na naszej planecie ma przed so-bą widoki dalszego rozwoju. Kongres potrwa około 2 ty-godni. (hb)

wem. Delegacja upoważniona została przez władze swego miasta do przeprowadzenia wstępnych rozmów i zapozna-nia się z możliwościami na-wiązania przyjaźni z Ostro-wem.

Goście francuskich przywitał w ostrowskim ratuszu prze-wodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Marian Gilariski. W wyniku kilkugodzinnych rozmów u-stalono, że oficjalne spotkanie przedstawicieli obu miast na-stąpi jeszcze w tym roku. Po załatwieniu obowiązków formalności ustalona zostanie data i miejsce tego spotkania. Goście francuscy zwiedzili miasto oraz kilka zakładów pracy m. in. ZNTK. (mi)



Wejście na zamek królewski w Hradczynie.

CSR z okien „Leylanda”

W ZA CIASNEJ KOSZULCE...

O tym, że Praga jest złota, wie każdy. Mało kto jed-nak bierze to na serio. W fer-worze turystycznych poszuki-wań, oszołomieni tempem po-dróży przez Czechosłowację, zapomnieliśmy tej znanej prawdy. Przypomniała nam ją sama Praga.

Jeśliby nawet nie znać tego określenia, musi się ono zro-dzić w myślach przybysza, gdy zdarzy mu się słoneczny dzień i pochodzi starymi uliczkami o domach pomalowanych kie-dys na żółto, a teraz już zbrud-zonych, poczyniałych wiaś-nie na ciemnozielony kolor. Wra-żenie jest może najsilniejsze podczas spaceru bulwami Wltawy lub też alejami par-ku na wzgórzach Hradczynu, kiedy całe miasto ma się u stóp. Komu zaś serce na to po-zwoli, pojedzie kolejką linową lub wejdzie pieszo na wzgórze Petržyn opodal Hradczynu i tam wdrapie się na popular-ną wieżę. Nie ma bodaj micj-sca skąd lepiej można by oce-nić walory miasta. Widać stamtąd jak doskonale wkom-ponowano miasto nad Wltawę. Sztucznie ją rozszerzono, obudowano szerokimi, nad-brzeżnymi ulicami, spięto kil-kunastu pięknymi mostami. W samym centrum miasta nie zapomniano przygotować pla-żę, która mogą zmieścić 30 ty-sięcy ludzi.

Dopiero gdyśmy ochłoneli z pierwszego wrażenia, zwróci-liśmy uwagę na zjawisko dość dziwne: niewielki ruch samo-

chodowy na ulicach stolicy. A przecież jesteśmy w kraju „Tatry” i „Skody”, gdzie — jak nieraz słyszeliśmy — roz-wój motoryzacji daleko wy-przedza Polskę. Jednakże przy-gładając się ruchowi ulicznemu nie można by tego powie-dzieć.

Rzecz wyjaśniła się nieco później. Było to w niedzielę, pod wieczór, kiedy wyjeżdża-

prawie wyłącznie na świętecz-ne week-endy trudno go szyb-ko zniszczyć. A oszczędny Czech nie porzuci wozu tak długo, póki ten w ogóle zechce się poruszać. Jeśli się dorobi — sprzeda grata komuś inne-mu, a sam kupi nowoczesny wóz. Jednakże „grat” będzie jeździł dalej, aż się doszczęt-nie rozleci.

Dlaczego zaś samochody



Zdjęcia (3) autora. Praga. Ratusz na rynku Starego Miasta.

liśmy z Pragi na nocleg na da-lekim przedmieściu. Ledwie opuściliśmy śródmieście, na-tknęliśmy się na strumień sa-mochodów, jadący nam naprze-ciw. Było to coś, co wielu z nas widziało po raz pierwszy. Przez bez mała godzinę, aż skręciliśmy z głównej szosy na boczną, wymijaliśmy bez przerwy sznur pojazdów jadą-cych ciasno, niekiedy w za-ledwie metrowej odległości je-den od drugiego. Jakies pospo-lite ruszenie samochodów?!

To porównanie ma pełne uzasadnienie. Z grubsza bio-rąc 30 proc. aut stanowiły wo-zy nowe, popularne „Sparta-ki”, rzadziej luksusowe „Ta-try”. Resztę stanowiły stare graty, takie, jakie rzadko już widać nawet wśród poznań-skich taksówek, o kołach ze szprychami i o kwadratowej karoserii. Dość często widać było wysmiewane u nas trzy-kołowe „Velorexy”, sporo mo-tocykli i skuterów.

Widowisko było dla Czecho-słowaków charakterystyczne. Nikt się tam nie wstydzi, że jeździ starym wozem, nikt nie patrzy na takiego z pogardą. Jeździ się czym się ma. Ponie-waż zaś samochodu używa się

przez cały tydzień stoją, cze-kając cierpliwie na niedzielny wypad?

Przyczyny są dwie. Pierw-sza — ceny benzyny nie po-zwalające na codzienne bryka nie samochodem. Druga — bodaj podstawowa — to gara-ze. A raczej ich brak.

Trzeba tu wrócić do tego, co powiedziano na początku. Praga jest miastem pięknym, lecz starym. Jej budowa skoń-czyła się w XIX w., kiedy prawdopodobnie wynalazcy sa-mochodów jeszcze koszuł w zębach nosili. Wojna Pragi prawie nie tknęła. Jedyny ro-dzyniek z tej dziedziny, rozbi-ty bombą dom przy Vaclav-skim Namesti nr 45, pielegno-wano pieczołowicie w stanie zrujnowanym, aż do 1954 r., aby przybył z zagranicy po-kazać, że i Czechosłowacja na wojnie ucierpiała. Teraz w tym miejscu jest luksusowy hotel „Jaita” z centralnym ogrzewaniem w podłogach, urządzeniami klimatyzacyjnymi w każdym pomieszczeniu oraz innymi „szykanami”, za pewne i z garażami, ale trud-no było przy takiej okazji wy-budować garaże dla wszyst-kich Prażan.

Więc nieszczęśliwi właściciele samochodów garażują swoje pojazdy na przedmieściach, wiele kilometrów od miejsca zamieszkania. Słyszałem o lu-dziach, którzy przechowują sa-mochody 30 km od Pragi. Po-dobno nie są to bynajmniej po-jedyncze wypadki.

Trudno, koszulka uszyta dla czteroletniego bobaka nie wej-dzie na dziesięcioletniego by-sia. Otóż zabudowa Pragi jest taką koszulką, która już daw-no stała się za ciasna. Mie-szka się tam ludziami jeszcze o wiele wygodniej niż prze-ciętnie w Polsce. Jednakże roz-woju motoryzacji ta zabudowa wchłonąć nie jest w stanie. Jak to Czechosłowacy rozwią-żą? Licho wie, ale łatwe to nie będzie.

Na razie więc uciekają, kie-dy tylko mogą, poza granice miasta. W promieniu kilku-nastu kilometrów od Pragi wzniesiono liczne osiedla dom-ków kampingowych. Każdy stara się mieć taki domek, możliwie w pobliżu swojego garażu, aby choć raz w tygod-niu móc nasycić się jazdą, po-wietrzem i słońcem. Ale to oczywiście nie jest rozwiązani-em.

My jesteśmy w sytuacji o tyle szczęśliwszej (wybaczone to bliźniactwo), że większość dużych miast, buduje się nie-mal od nowa. Moglibyśmy więc teraz budować się tak, aby przystosować się do wy-mogów naszych czasów. Cóż, kiedy wystarczy popatrzeć na powstające choćby w Poznaniu osiedla mieszkaniowe, by za-lamać ręce. Przecież tam nig-dzie nie ma garaży. A fala motoryzacji za parę lat i u nas wzburze i co wtedy będzie.

Tak, więc wygląda na to, że choć budujemy się o sto lat z okładem później niż Pra-ga, i my znajdujemy się w zbyt ciasnej koszulce...

Mieczysław SKĄPSKI



KULTURA NA CODZIEN

Zanim pomyślimy w Po-znaniu o pomniku Mickie-wicza proponuję naprawić wszystkie dziury w chodni-kach i jezdniach, aby spo-tęczeństwo mogło bezpiec-znie chodzić. Sądę też, że trzeba wreszcie w naszym mieście wybudować łaźnie z natryskiem i wannami. Miała powstać w Poznaniu przed wojną łaźnia na Pla-cu Kolegiackim, lecz nieste-ty wybuchła wojna i do te-go nie doszło. A przecież tu chodzi o zdrowie miesz-kańców Poznania. Nie wszyscy mają i nie wszyscy mogą mieć łażnię w domu.

Byłem w jednej ze stolic europejskich i widziałem łażnię, w której około 100 osób mogło równocześnie brać kąpiel i to nie zbioro-wo. Łaźni takich było kilka — w każdej dzielnicy mia-ła jedna. Oto czego mogę życzyć mojemu miastu.

Pilnie potrzeba też w Po-znaniu szpitali, wzorowych przychodni lekarskich, nie mówiąc o odbudowie zni-szczonych zabytków, jak Pałac Górków, Góra Prze-mysława i inne. Wszystko to są potrzeby pilne i ich zaspokojenie ucieszyłoby Mickiewicza z pewnością więcej niż budowa pomni-ka.

Stary Poznaniak

Dużo jest racji w wywo-dach naszego czytelnika, ale zdania na temat budo-wy pomnika Mickiewicza są podzielone, a ci którzy pragną aby pomnik nasze-go wielkiego wieszczą stanął napowrót w Poznaniu (jest ich większość) również mają na poparcie swej wo-li argumenty niepozbawio-ne słuszności. Przecież „nie samym chlebem człowiek żyje”. Pomnik Mickiewicza krzepił serca poznaniaków przez długie lata zaboru, był symbolem nie gasnącej polskości, a dziś kiedy Mic-kiewicz wszedł naprawę pod strzechy pomnik będzie jakoby uwiecznieniem reali-zacji tęsknot i dążeń poety. Już tak jest z pomnikami — nie mieszczą się w praw-dzie w planach ekonomicz-nych, ale są potrzebą. Nie konsumpcyjną. Po prostu potrzebą serca.

„NOS DLA TABAKIERY”

A działo się to w Święto Ludowe 1958 r. o godz. 21.

„Astoria” — jak pięknie imię Twoje brzmi... Lokal I kategorii (punkt centralny) urządzony ładnie i ze sma-kiem — ogródek z krakka-mi, kwiatkami i parasolkami. Obok czuwa MO i przy-muje listy poczta, a do przystanku tramwajowego nie więcej jak pięć kro-ków. Jednym słowem — marzenie. Gdyby nie... Bo po co do restauracji przy-chodzą goście? Zjeść. Tak, ale nie w „Astorii”. W kuchni króluje kucharka, której krótkiego gastronomicz-na nie sprzeciwia się poda-waniu do stołów nieswieże-go mięsa. Po wpisaniu prze-mnie tego obrzydliwego faktu do książki zażaleń, obsługujący kelner stwier-dził lojalnie, że na zwróco-ną jej uwagę kucharka przyznała, że mięso jest nieswieże, ale co ma bied-na zrobić. Bardzo groźnie wyglądający zastępca kie-rownika w ogóle nie zain-teresował się pretensjami gości i uwagami kelnera. Nie miał prawdopodobnie czasu. Troskliwie opieko-wał się znajomym, którzy przy stoliku częstowali go czymś co wyglądało na wódkę.

Proponuję więc albo zmie-nić kucharkę i sposób za-rządzania kuchnią albo na-zwać „Astoria” na „Misericordia”.

Adam Dorski

Amen...

Jak cię widzą, tak cię piszą!

Jacques Lanvor, pary-ski korespondent „Glo-su”, nadesłał nam wra-żenia jednego z człon-ków francuskiej ekipy z pobytu w Poznaniu na XXVII MTP.

Moje wrażenia z Polski o-graniczają się do... Po-znania i okolicy, do piętna-stu dni, spędzonych — w większości — na Targach Międzynarodowych. To o-czywiście, mało, ale to wy-starczyło, by pozostawić w pamięci kilka charaktery-stycznych obrazów. Posta-ram się przekazać je takimi, jakimi je odebrałem.

Polska, widziana z samo-lotu, to jakby nieznana, przetykana jeziorami i la-sami kolorowa mapa. Po piekielnym ruchu w porcie lotniczym w Brukseli, gdzie zatrzymaliśmy się na międ-zylądowanie, byłem szczęś-liwy, odnajdując się na po-znańskim lotnisku — spo-kojnym i oprawionym w świeżą, soczystą zielen. Na skraju lotniska — trzech żołnierzy. Drzemali...

Z zamyślenia otrząsnął nas... stary autobus, pod-skakujący na bruku niewe-solego przedmieścia, gdzie właśnie trwały dziecięce za-bawy...

Personel „Orbisu” — w pełnym komplecie — ofer-ował nam swe usługi rado-snym sercem. Musieliśmy przez dwie godziny plawić się w rozkoszach formalno-sci: przyznanie i odbiór zło-tówek, bonów (do wymiany

Cudzoziemiec o Poznaniu i o Targach

na inne... bony), przydział pokoi hotelowych itp...

Wreszcie — tymczasowi obywatele m. Poznania — uznajemy, że pierwszą wiel-ką sprawą jest... zjeżdenie obiadu. To pociąga co praw-da za sobą szczególnie długi i skomplikowany dialog z kelnerem, ale — po kwa-drańcie oczekiwania — na-sze zdumienie na widok potraw, które nam przynie-siono, nie miało granic. Były to bowiem dania zupeł-nie inne, niż te, które — jak nam się wydawało — za-mówiliśmy. Były zato prze-pyszne!

Bogatszy o skalę trudno-sci porozumienia się, czego dowodem ów obiad, z przy-jemnością przyjąłem zaprosze-nie — tym razem bez je-zykowych nieporozumień — do zwiedzenia podmiej-skich okolic. W ten sposób „odkryłem” Kórnik — pię-kny pałac położony na skra-ju iraponującego parku, za-sobnego w rzadkie drzewa — jeden z nielicznych, oszczędzonych przez wojnę zespołów architektury; Gniezno — pierwsza stolica Polski; jedno z ważnych miejsc historycznych — Bi-skupin, znajdujący się w trakcie rekonstrukcji, pro-wadzonej z nadzwyczajnym pietyzmem. Zobaczyłem i ogrom bogatych kultur, i zboża, które falują na wie-trze; widziałem gdzieś po drodze kilka cygańskich bud. nonszalancko posuwa-jących się szosą i rażących anachronizmem w pracują-

cej Polsce dzisiejszej; także — bociany dostojnie stapa-jące po nadjeźdźniej łące. A po powrocie do ruchliwego miasta — uliczny tłum, któ-rego wygląd zewnętrzny świadczy o postępie w sto-sunku do roku ubiegłego, będąc jednocześnie dowo-dem troski o elegancję.

W ogrodzie, przed fronto-nem Opery, gdzie najchętniej niosły mnie nogi, da-remnie szukałem wolnej ławki. Gotów byłbym — z rozpaczą — wyciągnąć się na trawie, byleby kontem-płować naprzemian to su-rową architekturę Ratusza, to znów gmach Uniwersy-tetu, spowity bluszczen.

Pewnego dnia, zawierza-jąc swemu zrozumieniu wy-jasnień przechodnia, wsia-dłem do tramwaju, przeko-nany, że zawiezie mnie on na Targi. Filuterny tram-waj nie uczynił jednak te-go, ale mój błąd opłacił się: odbyłem przyjemną prze-chadzkę dzielnicą ocienio-nych willi.

Obowiązką — wzywają na Targi. Byłem tam w przed-dzień otwarcia. Spodziewa-łem się zastać nie tylko kil-ku robotników zapinają-cych instalację na ostatni guzik, byłbym nawet nar-zekał na nieporządek — nieodgadniony i ogólny... Tymczasem — to nie prze-sada — wszyscy byli gotowi do jutrzejszej inauguracji.

Spółród osiągnąć, ekspoz-ponowanych przez większość krajów — wystawców, miło wyróżnić zwłaszcza ekspoz-ycję polskiego pawilonu,

poświęconego dobrom kon-sumpcyjnym. Ekspozycja przejrzysta i artystyczna — rozkosz dla oczu. Wyznam, że nie umiem nic więcej powiedzieć o polskich ma-szynach prócz tego, że zna-lazłem ich bardzo wiele.

Przez piętnaście dni — przepływało wzdłuż stoisk mrowie ludzkie. Nawet ma-łe dzieci — niewiele rozu-miejąc — muskały, jak fale brzeg, pawilony targowe, stoiska... Potem nikły w tłumie zadowolone, z garściami pełnymi prospektów. O-statniego dnia, gdy już nie było co rozdawać, stanęła przede mną mała, czarująca i... zawiadowca dziewczyn-ka. Patrzyła z niemym wy-rzutem, że nie nie otrzyma-ła... Ona była całkiem ma-ła, a ja nie miałem nic poza „wielgaśnym” kalendarem. Wzruszony jej strapieniem — ofiarowałem jej tę księ-gę. Rozwarła oczki z niedo-wierzaniem, a potem — zachwycona tak bogatym da-rem, pobiegła, unosząc swój łup, ku wesołości rozba-wionych ludzi.

Zupełnie inaczej, całkiem serio trzeba było zaspoka-jać potrzebę informacji i wyjaśnień licznych inżynie-rów, profesorów i studen-tów na temat francuskiego przemysłu. To właśnie po-zwoliło mi stwierdzić z za-dowoleniem, iż ludzi pracy i nauki w Polsce jest za-interesowanych rozwojem swego kraju i modernizacji jego przemysłu — podsta-wowymi warunkami niezale-żności i dobrobytu.

Pracownicy poszukiwani

Robotników na stanowiska drożników przyjmie zaraz **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu** na następujące drogi: 1) droga nr 65 p/3 Dąbrówka Kościelna — Poznań; 2) droga nr 627 Charbów — Środa odcinek Pobiedziska; 3) droga nr 102p/3 Niekła — Giecz — Środa; 4) droga Trakt Poznański odcinek Niekła — Kostrzyn; 5) droga nr 627 Kostrzyn — Środa, odcinek Romanowo; 6) droga nr 102p/3 odcinek Giecz — Środa; 7) droga nr 1/2 Miąsłowo — Września, odcinek Murzynówko — Miłosław; 8) droga nr 130p/3 Środa — Garby; 9) droga nr 124p/3 Głuchowo — Modrze; 10) drogi w okolicach Mosiny. Wynagrodzenie wynosi 700,— zł miesięcznie, plus premia kwartalna, dodatek za używanie roweru i przechowanie narzędzi oraz umundurowanie z odpiatnością 25 proc. wartości umundurowania. Wymagany wiek od 23 do 50 lat, ukończenie 4 klasy szkoły podstawowej i odbyta służba wojskowa. Zgłoszenia kierować do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18 lub w obwodach drogogostrowskich. K4386

Starszego oborowego z wysokimi kwalifikacjami z własną pomocą do doju, przyjmie zaraz **PGR Kaczynski III, poczta i stacja kolejowa Stare Pole, pow. Malbork, woj. Gdańskie**. Mieszkanie zapewnione, szkoła i sklep na miejscu. Warunki płacy według UZP dla pracowników rolnictwa. K4396

Monterów elektryków do prac na terenie woj. poznańskiego, wrocławskiego i szczecińskiego przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, Wawrzynia 1-7, pokój 26**. K4445

2 techników budowlanych z praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika budowy i majstra oraz **10 murarzy i 5 robotników** zatrudni od 1. VIII 1958 r. **Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świebodzinie, pow. Świebodzin**. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Kwatery zapewnione. K4407

Kucharke do domu wczasowego zatrudni zaraz **Gospodarstwo PGR Sapowice, poczta i stacja kolejowa Strykowo, pow. Poznań**. Warunki do omówienia na miejscu. K4439

3 magazynierów ze znajomością branży tekstylnej zatrudni od 1. VIII 1958 r. **Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Poznaniu, Pl. Wolności 3, IV ptr.** Warunki do omówienia na miejscu. K4420

1 elektryka, 3 zdunów oraz 2 kierowników budowy z praktyką zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Śulejowie, ul. Poznańska 18, tel. 216**. Blizszych informacji udziela dział zatrudnienia. K4424

Kierownika stołówki (miejscowego) posiadającego praktykę zatrudni: **Zakłady Mięsne w Gnieźnie**. K4455

Doświadzonego galwanizatora zatrudni zaraz **Poznańska Fabryka Luster i Szlifownia Szkła w Poznaniu, ul. Warszawska 37a**. K4466

Betoniarzy i robotników do organizowanej betoniarzy w Antoninku zatrudnimy na dobrych warunkach z dniem 1. VIII 1958 r. Pracownicy mają zapewniony przewóz do pracy oraz udział w zyskach zakładu. Zgłoszenia w Dziale Prod. Mat. Bud. **Spółecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2**. K4451

Praca	Nauka
Fachowca do natychmiastowego objęcia pralni chem. i farbiarni na korzystnych warunkach w Kępnie poszukuje. Przy zakładzie wolne 2 pokoje. Zgłoszenia: Łódź, telefon 272-85. K4459	Tańców ucze (rock, samba, rumba). Poznań, Mieczkiewicza 27 m. 7. 19733g
Gospoście samodzielną w średnim wieku przyjmie małżeństwo z jednym dzieckiem w Puszczykowie. Pensja miesięczna 600 zł. Oferty z życiorysem: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22660g.	Konwersacji języka angielskiego udzieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22737g.
Krawcowa przyjmie szyć w dom. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22664g.	Lekcji fortepianu, skrzypiec, akordeonu znów u dzieln. Florian Poniecki. Poznań, Piekary 13b m. 8. Przyjmuję: środy, soboty. 22334g
Ucznia ślusarskiego przyjmie warsztat mechaniczny. Poznań, ul. Polna 29. 22667g	Kupno
	Urządzenie kompletne do wyrobu mustardy kupię. Józef Świerczyński, Ruda Śl. 4, Dworcowa 14. K4485
	Skrzynię biegów do samochodu „Adler-Diplomat” kupię. Poznań, Grunwaldzka 238. 22610g

ZJEDNOCZENIE INSTAL. SANIT. I ELEKTR. obecnie
POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INSTALACYJNYCH
W POZNANIU, ulica Ogrodowa nr 12
ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
SAMOCOHODU CIĘŻAROWEGO
marki OPEL-BLITZ, 0,75 t., na dzień 9. VIII 1958 r. godzina 10, cena wywoławcza 12.000,— zł.
Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarząd. Min. Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353.
Przystępujący do przetargu zobowiązani jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium 10 proc. ceny wywoławczej.
Wymieniony pojazd można obejrzeć codziennie przy ul. Krzywej 15. K4513

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
W POZNANIU, ulica Ratajczaka 46
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 1.070 m² tynków zewnętrznych na budynek spichrza zbożowego w Pniewach.
Roboty należy wykonać w czasie od 1 października do 15 listopada 1958 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Oferty należy składać do dnia 12 sierpnia 1958 r. w Dziale Planowania Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój 46 — w którym udziela się bliższych informacji o przetargu.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 sierpnia 1958 r., o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K4491

Unieważnia się

dwie zaginione pieczątki podługne z napisami:
Poznańskie Zakłady Mat. Izolacyjnych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 93 i Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych Referat Personalny. K4477

Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu, załatwi Ci to fachowo i szybko **Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54**. 18952g

Sprzedaż

Cegłę nową, tregry, siatkę ogrodzeniową, hodowlaną, trzcinę — sprzedam (dostawa wagonowa). Wia domość: Zagórski, Legionowo k. Warszawy, Kościuszki 18. K4489

Osie z kołami 750x20 do pojazdów konnych na dogodnych warunkach do starczy „Automat”. Poznań, Jeżyce, Miła 17, tel. 834-33. 18290g

Norki hodowlane „Standard” sprzedam. Fachowe porady bezpłatnie. Poznań, tel. 49-50, godz. 8-16 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 19070g.

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na kołach kulowych — nowoczesne, drewniane, gięte, dla bliźniat oraz lalkę poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 20006g

Lisy srebrne — platynowe, piesaki, norki standard, ciemne, wcześniej wykoty, zwierzęta zdrowe sprzedam. Racionalna Hodowla, Poznań, Podolany, Zakopalska 65. 20110g

Norki standardy sprzedam. Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g

Konia z ogumionym ogardem sprzedam. Osrodek Zdrowia, Nojowo, pow. Szamotuły. 22310g

Motocykl DKW 250 NZ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Bonin 16 (Winiary). 22665g

Fortepian krótki, dobrej marki wiedeńskiej, szafy nowa jasna, fotel-amerykański, radio „Mazur” ze stolikiem — sprzedam. Poznań, Głogowska 40 m. 8 (dom tylny). 22643g

OGŁOSZENIA DROBNE

Merckarkę „Singer” elektryczną pierwszorzędną, piec stałopalny, kuchnię „Westfalke”, pianino „Petting”, maszynkę do oczek „Vitos’a”, puch, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 32 m. 2. 22679g

Samochód osobowy, 4-drzwiowy po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, ul. Ślusarska 7 m. 15, parter. 21453g

Sprzedam trak (gater) szer. 80 cm, napęd dolny w dobrym stanie — heblarkę grubościową szer. 30 cm — podłogówkę (szpuntołkę) oraz silnik elektryczny pierścieniowy AEG 10 kW. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego nr 3 d. 22639g.

Sprzedam motocykl WFM 850 km, Poznań, Sw. Trójcy 12 m. 2. 22645g

Radio Beethoven II sprzedam. Poznań, Rolna 52a m. 7. 22646g

Sprzedam okazynie skuter francuski Peugeot niedotarty, Poznań-Winogrodzki, Zagonowa 7 m. 1, od godz. 16-18. 22653g

Sprzedam „Jawa” 250 nowy sprzedam. Informacje: Kiosk „Ruchu” — Most Dworcowy. 22655g

Sprzedam platformę jak nową i powozkę, Poznań-Zegze, ul. Bytomska 3. 22658g

Sprzedam motocykl DKW 200 ccm, Lubon 4, ulica Sobieskiego 38 m. 3, Górny Lasek. 22663g

Magnetofon „Smaragd” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22672g.

Teriery ostrowłose — szczeniaki do sprzedania. Poznań, ul. Zacisze 1a m. 1. 22673g

Sprzedam 3 klatki przenośne z nutkami. Janusz Kalisz, Dopiewo, pow. Poznań. 22677g

Różne

Eleganckie suknie ślubne, wieczorowe welony nakrycia do chrztu, poleca: Wyposażnia, Poznań, Sikorskiego 35. 17363g

Radioodbiorniki krajowe i zagraniczne szybko, fachowo i tanio naprawia, zestrza, uzupełnia. Radio-Elektrotechnika, Poznań, Głogowska 39 (warsztat wyposażony w nowoczesne przyrządy pomiarowe). 19235g

Garbowanie, farbowanie strzyżenie skór oaranych E. Makowiecki Poznań - Sołacz Grudzień 66 19339g

Tornistry szkolne, torbki, torbki, buty zamsowe, piasezce skórzane farbuję, odświeża, pracownia, Poznań, ul. 27 Grudnia 5. 21747g

Tehórz-fretki z kłatkami oddam na wychowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22624g.

BIURO PROJEKTÓW SIECI ELEKTRYCZNYCH
POZNAŃ, Stary Rynek 97/100

OGŁASZA PRZETARG

1. Na wykonanie z materiałów wykonawczy części blaszanych opraw do lamp (bez elementów elektrycznych).
2. Na malowanie opraw do lamp.

Rysunki poz. 1 + 2 do wglądu w biurze (Dział Administracyjny).
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z kosztorysem nadsyłać do dyrekcji PEPSE w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” do dnia 10 sierpnia 1958 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 sierpnia 1958 r. K4471

Uwaga!

POSIADACZE LOSÓW LOTERII REKLAMOWEJ MHD

ART. ODZIEŻOWYMI W POZNANIU

PELIŚE wygrał los nr 39101

Inne wygrane wylosowane zostały na numery:

28703, 29002, 29108, 29299, 29449, 30504, 31802, 31804
31845, 32169, 32197, 32502, 32518, 32676, 32760, 32966,
33167, 33401, 33420, 33603, 33999, 34264, 35462, 35668
35956, 36012, 36048, 36395, 36422, 36429, 36547, 36831,
37373, 37482, 37679, 38477, 38578, 38814, 38815,
38827, 38940, 39294, 39367, 39755, 39811, 39820, 40152,
40209.

Wygrane na podstawie losu i paragonu wydaje:

DOM ODZIEŻOWY MHD, UL. PADEREWSKIEGO 1.

Termin odbioru do 30 sierpnia 1958 r.

K4497

Uwaga!

POZNANSKIE OKRĘG. PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZEŻNIMI
OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTOWY
POZNAŃ, ulica Sta-y Rynek 86

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

dla jednostek organizacyjnych i osób prywatnych posiadających zawodowe uprawnienia przewidziane w § 9, ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353), na zbudowanie pojazdy mechaniczne:

1. Ciągnik siodłowy, marki „Federal” 120 KM — cena wywoławcza 37.500,— zł
2. Naczepa ciężarowa, 8 ton, do ciągnika siodł. marki „Federal” cena wywoławcza 20.000,— zł
3. Samochód ciężarowy, 3 tony, marki „Ford-Canada” F-60 L. cena wywoławcza 35.000,— zł

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1958 r. o godz. 9 rano w Terenowej Bazie Transportowej w Kaliszu, przy ul. 3 Maja nr 2.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP U/O M w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego nr 12, konto nr 1221-6-278.

Ogledzin w w. pojazdów mech. można dokonać na 5 dni przed przetargiem w godz. od 9-15 w Terenowej Bazie Transportowej w Kaliszu, ul. 3 Maja nr 2.

Blizszych informacji udzieli Okr. Zakład Transp. w Poznaniu, tel. 500-96 wzgl. 49-26.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, przetarg drugi odbędzie się w dniu 29 sierpnia br., a przetarg trzeci 13 września 1958 r. o godz. 9. K4456

POZNANSKIE OKRĘG. PRZEDSIĘBIORSTWO
MIERNICZE
W POZNANIU, ulica Ratajczaka 18

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: **1 MOTOCYKLA**
marki BMW, 350 ccm, modelu 1951 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1958 r., o godzinie 10.

Cena wywoławcza wynosi 12.000,— zł.

Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. Motocykl można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 6 sierpnia 1958 r. w godzinach od 9-14. 22745g

Nieruchomości

Wybor! Poleca — poszukuje — parcele — domki — wille — kamienice — gospodarki. Prywatne Koncesjonowane Biuro Handlowe Pośrednictw Wszelkich Nieruchomości. Poznań, Czerwonej Armii 51, tel. 28-06, w podwozu przejście przez plac budowy. 20472g

Kapna 100 gospodarstw rolnych, spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Grbary 53. 22618g

Parcele budowlane ca. 2.500 m² uzbudowana w prąd na siłę światła, nadająca się na hodowlę tuż przy granicy miasta korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 d. 22564g.

Gospodarstwo własne 10 ha w Śmółwie oraz łąkę 7 ha w Miasteczku-Kraju. pow. Wyrzyski sprzedam: Norbert Jezierski, Śmółwo, pow. Chodzież. 22588g

Gospodarstwo 8 ha ziemi: ogród, łąka, woda, las, do brym zabudowaniem cena 85.000 zł sprzedam: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 26. 22640g

Piła ul. Czarnieckiego 43 — sprzedam gospodarstwo 14 ha w tym 2 ha łąki z torfem, 1 ha stawu, zabudowania maszynowe. Ponadto posiadam do sprzedaży domki jednorodzinne w cenie od 25 do 80 tys. Przyjmuję nowe zlecenia kupna — sprzedaję wszelkich nieruchomości. 22594g

Wille spółdzielcza 1-rodzinną niewykonalną odstąpię wraz z udziałem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22625g.

Sprzedam 18 morgi lasu do wyrobu. Informacje: Poznań, Kanakowa 14 m. 10. 22634g

Lekarskie

Lekarz-dentysta Jaworowicz przyjmuje w godz. 10-12 i 16-18, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna protetyka steełowa, reparyacje protez na poczekaniu. 20467g

Matrymonialne

Wdowa, lat 44, z dwójkiem dzieci z komfortowym mieszkaniem pozna odpowiedniego pana do lat 50. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22500g.

Dia inwalidy (w ogóle nie chodzi) lat 34 utrzymującego się z handlu, poszukuje żony i opiekunki do lat 35 ewentl. z małym dzieckiem, dobru dusznej, młodej. Zdjęcia mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22548g.

Panna, kosmetyczka, przy stojna, wykształcenie średnie, posiadająca gospodarstwo pozna pana z wyższym wykształceniem wiek 47-50 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 d. 22556g.

Teofila Niedzwiedzia

składa
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
ZONA Z CÓRKĄ
I RODZINĄ
22636g

Znajomym i Przyjaciółom. Duchowieństwu z Bazyliki Gnieźnieńskiej z ks. kan. prof. Raiterem na czele, Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebu mojej ukochanej matki, sp.

Seweryny Dutkiewiczowej

Składam tę drożną
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
BOGDAN DUTKIEWICZ-DANOWICZ
22688g

Druk Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

Dnia 28 lipca 1958 r. zmarła, nasza długoletnia pracownica, przeżywszy lat 54, sp.

Magdalena Muszyńska

W Zmarłej tracimy sumienną pracownicę oraz serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm., z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja i Zaloga
POZNANSKIEJ WYTWORNI PAPIEROSÓW
K4535

Dnia 28 lipca 1958 r. w Poznaniu, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, w wieku 58 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany syn, ojciec, brat i dziadek, sp.

Franciszek Ordyk

b. major W. P., długoletni naczelnik skarbowości.
Pogrzeb odbędzie się po przewiezieniu zwłok do grobowca rodzinnego w Krakowie, 31 lipca br., na cmentarzu rakawickim.

O tym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
ZONA, MATKA I RODZINA
22604g

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, nasz długoletni kierownik biura i l. gga, sp.

Władysław Adamski

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 sierpnia br., o godzinie 17 w Śremie.
POWIATOWE ZRZESZENIE PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG WŚREMIE
23029g

Dnia 28 lipca 1958 r. zmarła, nasza długoletnia pracownica, koleżanka

Stanisława Kruszone

W osobie Zmarłej tracimy wzorowego pracownika i najlepszego towarzysza pracy.
Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia 1958 r., o godzinie 17.20 na cmentarzu na Winiarach.

Pracownicy
Rada Robotnicza, Dyrekcja Rada Zakładowa
POZNANSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
K4534

Dnia 28 lipca 1958 r. namaszczona Olejami św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

o Maria Cieślewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 sierpnia br., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Junikowie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
Poznań, Bydgoszcz, Gliwice. 23046g

Dnia 29 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 41, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn i brat, sp.

Henryk Buchert

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 sierpnia br., o godzinie 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała, w Dębnie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
23003g

Kazimiera Werblińska

Nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka zmarła nagle dnia 29 lipca 1958 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 sierpnia br., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Strapiona RODZINA

W dniu 30 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzona

„Do co się topić?”

Dziś piąte i ostatnie zadanie

Zamieszczony rysunek pokazuje 4 sytuacje oznaczone numerami 1-4. Do sytuacji tych należy dobrać odpowiednie hasła spośród 8 niżej opublikowanych i oznaczonych literami od A do H. U dołu kuponu, obok numerów poszczególnych rysunków, należy wpisać literę oznaczającą odpowiednie hasło. (Np. jeżeli rysunek nr 3 przedstawiałby dziecko bez opieki bawiące się w wodzie, a hasło o treści: „Nie pozostawiaj dzieci bez opieki w wodzie” oznaczone byłoby literą D, należy tę właśnie literę wpisać obok trójki. (Upamiętniamy, że takiego rysunku i hasła w dzisiejszym zadaniu nie ma).

Przypominamy, że rozwiązanie konkursu należy nadesłać w kopercie (w jednej kopercie tylko jedno rozwiązanie!) wraz z wypełnionym kuponem pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Na kopercie prosimy umieścić napis: „KONKURS”. Termin nadsyłania rozwiązań mija 5 sierpnia br. (Decyduje data stempla pocztowego).

Przypominamy również, że w rozwiązywaniu należy podać treść haseł ukrytych pod zdjęciami (w zadaniach konkursowych od nr 1-4) w takiej kolejności, w jakiej ukazywały się w „Głosie”. Rozwiązanie zadania dzisiejszego trzeba wpisać u dołu kuponu.

A oto hasła do ostatniego zadania konkursowego:

- A) Nie wchodzić do wody zgrzany ani spocony!
- B) Człowiek pijany łatwo może znaleźć śmierć w wodzie!
- C) Najbezpieczniej jest używać kąpiel w miejscach strzeżonych!
- D) Pływaj tylko na wznak!
- E) Kiedy się topisz, już jest za późno na przestrzeganie przepisów!
- F) Wielu śmiazków przypłaciło życiem skoki z mostu do wody!
- G) Nawet jeżeli pływasz, musisz umieć korzystać z kąpielni!
- H) Przejazdźka przeciążonym kajakiem lub łodzią często kończy się tragicznie!

Wytnij i zachowaj!

KUPON na KONKURS

„Do co się topić?”

NAZWISKO

IMIE :

ZAWÓD

DOKŁADNY ADRES :

Treść haseł:

HASŁO NR 1.

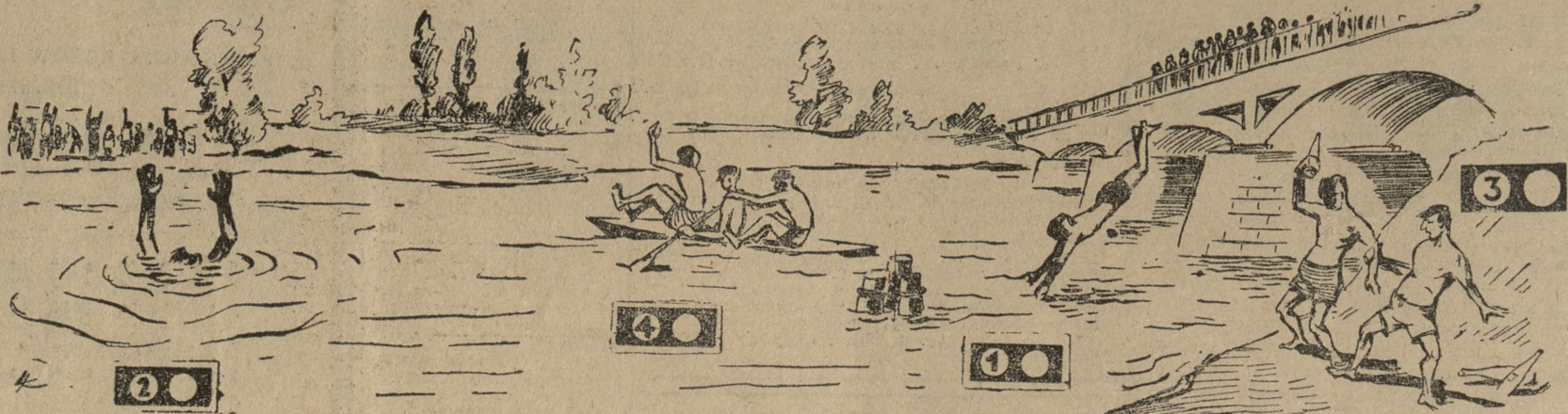
HASŁO NR 2:

HASŁO NR 3:

HASŁO NR 4:

Numerы poszczególnych rysunków odpowiadają
hasłom oznaczonym literami:

1 2 3 4



OSTROŻNIE z OGNIEM!

Rok ma 365 dni. Każdego dnia wybucha w kraju 57 pożarów, każdego dnia płonie do szwytu 51 budynków. Pominąć te liczby przez 365: Oto masz: przeszło 21 tysięcy pożarów, przeszło 18700 budynków; blisko 150 istnień ludzkich, blisko pół miliarda złotych strat w ciągu jednego, 1957 roku.

A w Wielkopolsce? 880 pożarów, prawie 17 milionów złotych strat, z czego 86,5% poniosła wieś.

Mimo wielkich zdobyczy XX wieku, ogień jest nadal groźnym, pierwotnym żywiołem. Bo też niewiele pomoże nowoczesny sprzęt przeciwpożarowy, gdy już szaleje płomień. O wiele łatwiej i skuteczniej jest zapobiegać mu niż gasić go.

Trzeba o tym pamiętać zwłaszcza w lecie, w okresie żniw i omiotów, gdy stodoły i stogi pełnią od zboża. Słomiany ogień trwa krótko, lecz spala wszystko. Akurat rok temu na czas żniw wybuchło na naszej wsi 3 500 pożarów. W Wielkopolsce ogień zniszczył nowe plony wartości przeszło 3 mln. złotych.

O to w czerwcu ub. r. we wsi Biała (pow. Kalisz) dzieci zapaliły ogień pod stodołą. Spaliły się wraz z dwiema stodołami, oborą i inwentarzem. Straty materialne — 42 tys. zł. A dzieci?

W tym samym czasie we wsi Kuźmin (pow. Kalisz) prozownik podłączył agregat omiotowy spowodował

ogień. Rezultat — 13 spalonych stodoł, obora, drobne budynki, wartości — 141 tys. zł. Tyle kosztowało lekceważenie, chwila wahań u gospodarza montującego agregat, zły podstęp jego sumienia, że „szkoda czasu na naprawę, nie się nie stanie”. Tymczasem połowa wypadków w Wielkopolsce wynika z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i lekceważenia bezpieczeństwa. Kosztuje to poznańskich gospodarzy (i nas!) co roku przeszło 16 milionów złotych.

Uwaga pierwsza: bezpieczeństwo pożarowe zależy od wszystkich. Od właściciela stogu i przypadkowego turysty, który w pobliżu rozbił swój biwak, od traktorzysty i rodziców, którzy pozostawili bez opieki swoje dzieci w domu.

Uwaga druga: Co prawda w Wielkopolsce czuwa pięć zawodowych i dwa tysiące ochotniczych straży pożarnych, ale nie zawsze zdążą one na czas. Słoma pali się szybko. Więc nie — jakoś to będzie — tylko będzie tak, jak zabezpieczysz się przed pożarem.

Uwaga trzecia: ogień grozi ci najczęściej w czasie lata i jesieni, w stodołę i na polu.

Uwaga czwarta: w równym stopniu powodują pożar dzieci, co i dorośli. Tak! Wyładowania atmosferyczne to przyczyna zaledwie 20% ilości pożarów.

Piłskie kłopoty zaopatrzeniowe

Na ostatniej naradzie ekonomicznej miasta Piły, zwołanej z inicjatywy K. M. PZPR, stwierdzono, że tylko 8% zakładów i warsztatów tego miasta pracuje na lokalne potrzeby, a to wskutek słabo rozwiniętego przemysłu. Dlatego przedsiębiorstwa handlowe szukają towarów w sąsiednich województwach.

Zlikwidowana przed kilku laty centrala artykułów technicznych, którą przeniesiono do Bydgoszczy, obecnie bardzo przydałaby się Pile. Brak też przedsiębiorstwa galwanotechnicznego. Dalej w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego mogłaby powstać wytwórnia tienu, która by zaspokajała lokalne potrzeby.

Jeżdżenie za towarami do sąsiednich central technicznych w Bydgoszcz i w Poznaniu, zbyt obciąża wydatki wielu przedsiębiorstw. (ko)

Sprostowanie

Na uroczystej sesji Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie z okazji Święta Odrodzenia za pracę społeczną i zawodową został udekorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zasłużony lekarz — chirurg 85-letni dr Józef Kroll, a nie 87-letni dr Jerzy Kroll — jak podailiśmy, w 173 n-rze „Głosu”.

Za zniekształcenie imienia jak i za dodatek lat serdecznie Go przepraszamy.

Jak zapobiegiesz klęsce ognia?

— sprawdź stan bezpieczeństwa maszyn i stodoł, przygotuj sprzęt przeciwpożarowy (np. beczkowoz, beczki z wodą, wiadra, łopaty, drabiny, tłumice, bosaki) również w pobliżu stogów;

— dzieci pozostawiaj tylko pod opieką dorosłych, można zorganizować specjalne dziecięce na okres żniw;

— stawiaj stóg w odległości 100 m od stogu, zabudowań, lasu, kolei;

— sprawdź iskrochrony lokomobili i traktora, ustaw je 10 m od sterty (silniki elektr. — 5 m);

— nie lekceważ zarządzeń terenowych komisji, które kontrolują stan zabezpieczenia pożarowego. Najlepiej zapoznaj się ze szczegółowymi przepisami.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo ognia przede wszystkim w Kole, Turku, Koninie, Kaliszu, Słupcy i we Wrzesni. W powiatach tych zakłada się masowo odgromniki typu lekkiego, które znajdują zastosowanie również dla ochrony stert i brodów. Rycerze św. Floriana chcą w ten sposób uniknąć owych 20% ogółu pożarów. Przyczyną pozostałych 80 procent pożarów zalega od was. Mogą spowodować klęskę — można jej uniknąć...

(zs)

U drużynowych ZHP

W pięknej okolicy powiatu chodzieskiego w Kaczorach nad jeziorem Kopce rozbili namioty uczestnicy kursu dla drużynowych zorganizowanego przez Komendę Chorągwi Wielkopolskiej Harcerstwa. W czasie trzytygodniowego pobytu uczestnicy przeszli przeszkolenie mające za zadanie przygotować przyszłą kadrę instruktorską do prowadzenia drużyn harcerskich.

Niezapomniane wrażenia zostały po pięknych ogniskach, które wśród pól, lasów i łąk urządzano dla okolicznej ludności. Uczestnicy kursu udzielili również pomocy PGR Morzewo przy pracach rolnych.

Nie obyło się bez wizyt oficjalnych. Do obozu zaglądali przedstawiciele Prez. Pow. Rady Narod. KP PZPR i innych organizacji i instytucji.

W ostatnich dniach kurs odwiedziła delegacja władz wojewódzkich z sekretarzem KW — Cezarym Murawskim na czele. Gawęda wygłoszona przez niego przy wieczornym ognisku pozostała na długo w pamięci uczestników. Bezpośrednia i serdeczna rozmowa ze strony gości oraz wspólne zabawy stworzyły miłą atmosferę.

S. K.

Czy jesteś już członkiem PCK?

Po raz pierwszy POLSKA-USA w lekkoatletyce

Jutro rozpocznie się w Stolicy na Stadionie Dziesięciolecia z wielkim zainteresowaniem oczekiwane w świecie sportowym międzynarodowe spotkanie Polska — USA w lekkoatletyce. Organizatorzy sprzedali do chwili obecnej na oba dni przeszło 100 tys. biletów. Kilka tysięcy bezpłatnych biletów przeznaczono dla dzieci do lat 14 oraz dla harcerzy.

Na mecz zapowiedziało swój przyjazd około 100 dziennikarzy krajowych i 25 zagranicznych oraz wielu fotoreporterów.

Dla reprezentacji lekkoatletycznej Polski mecz z USA (pierwszy w historii) będzie 64 spotkaniem polskiej „królowej sportów” a 26 po wojnie. Od 1955 w 14 spotkaniach nasza reprezentacja odniosła same zwycięstwa. Reprezentacja kobieca rozegra swój 38 mecz.

Program zawodów obejmuje 30 konkurencji męskich i kobiecych. Prawdopodobnie do programu wejdzie jeszcze 10-bój i chód na 20 km. Zadekuje o tym zebrane techniczne obu stron „Grand Hotelu”, gdzie zamieszkali goście zza oceanu.

Amerikanie zgodzili się na start polskich zawodników również poza konkursem. Mecz z USA będzie więc jednocześnie pewnego rodzaju eliminacją przed mistrzostwami Europy w Sztokholmie.

Punktacja będzie podobna jak w meczu ZSRR — USA. Mianowicie 5, 3, 2 i 1 pkt. a w sztafetach podwójnie.

Zawody rozpoczną się w piątek i sobotę o godz. 18. Polskie Radio transmitować będzie przebieg zawodów w obu dniach w programie II od godz. 18.35—20.

Gospodarze meczu USA — Polska wzięli pod uwagę politykę kulinarną, jakie mieli w Moskwie reprezentanci USA i starają się ułożyć jadłospis „po amerykańsku”.

Zawodnicy będą mieli do dyspozycji sprzęt jak najlepszej jakości, który został sprowadzony z zagranicy m. in. helskowskie oszczepy i tyczki produkcji angielskiej.

Do reprezentowania barw naszych zostali wyznaczeni wszyscy najlepsi zawodnicy polscy z wyjątkiem kontuzjowanych — Rychterówny, Bożka, Jarzembowskiego oraz najprawdopodobniej i bez Bibrowej oraz Malcherzyka. Sztafeta 4x100 m pobiętnie więc w składzie: Folk, Baranowski, Schmidt, Zieliński. (tp)

Sport

Krótko

81.63 M RZUCIŁ OSZCZEPEM podczas międzynarodowego mitingu w Szwecji 28-letni Knut Fredriksson. Jest to najlepszy tegoroczny rezultat. Rekordzista świata Danielsen zajął w tej konkurencji drugie miejsce — wynikiem 75.28 m.

REPREZENTACJA POLSKICH KOSZYKARZY, która wystąpiła pod firmą Krakowa w Rydze przeciwko drużynie miejscowej Daugawy odniosła zwycięstwo w stosunku 70:61 pkt.

W PUNKTACJI DRUŻYNOWEJ bokserskich mistrzostw Polski juniorów, rozegranych w Warszawie, pierwsze miejsce zajął Śląsk 18 pkt. przed Górnikiem i Wrocławem po 17 pkt. Reprezentanci Poznania nie odegrali poważniejszej roli. Nikt nie znalazł się w finale.

SZACHIŚCI BIAŁORUSI pokonali w meczu szachowym reprezentację Polski 41:23. W drużynie polskiej najlepiej wypadł Sliwa, który uzyskał 4,5 pkt.



Do Polski przybyła na statku „Batory” Halina Konopacka-Matuszewska, która na Olimpiadzie w 1928 r. w Amsterdamie zdobyła pierwszy złoty medal w historii polskiej lekkoatletyki.

Konopacka rzuciła dyskiem 39,62 m. Przypuszczalnie wystąpi ona w warszawskiej telewizji, w audycji „Magazyn młodości” w parku Agrykola.

Na zdjęciu widzimy Konopacką (pierwsza od lewej) podczas pokazów sportowych w Łazienkach w 1928 r. (tp)